Nr. 105. Poniedziałek, 9 Maja 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie [illegible] zł., kwartalnie 4 [illegible] siecznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., k[illegible] zł., [illegible]
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny, [illegible] otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia [illegible] czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni z[illegible] miesięczni za dopłatą [illegible] 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. zatwierdzić najłaskawiej ponowny wybór Kazimierza hr. **Krasickiego** na prezydenta, Włodzimierza hr. **Russockiego** na zastępcę prezydenta galicyjskiego Towarzystwa kredytowego we Lwowie.

Taaffe m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z 5 maja b. r. nadać najłaskawiej ministrowi skarbu dr. Julianowi **Dunajewskiemu** order żelaznej korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy.

Minister wyznań i oświecenia mianował katechetę-suplenta Stanisława **Puszeta** rzeczywistym katechetą państwowej szkoły realnej w Krakowie.

Minister wyznań i oświecenia mianował katechetę-suplenta Alexego **Watulewicza** rzeczywistym rz. kat. katechetą państwowego gimnazyum w Samborze.

Autoryzowany inżynier cywilny Edward **Uderski**, z siedzibą urzędową w Samborze, złożył na dniu 26 kwietnia b. r. przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ustne egzamina dojrzałości w c. k. seminaryach nauczycielskich odbędą się z końcem bieżącego roku szkolnego w następującym porządku: 1) w c. k. seminaryum nauczycielskiem męzkiem w Krakowie od 7 do 15 czerwca; 2) w c. k. seminarym nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie od 17 do 26 czerwca; 3) w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie od 27 czerwca do 2 lipca; 4) w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie od 4 do 9 lipca; 5) w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu od 11 do 16 lipca; 6) w c. k. seminaryum nauczycielskiem męzkiem we Lwowie od 21 czerwca do 14 lipca; 7) w c. k. seminaryum nauczycielskiem żeńskiem we Lwowie od 30 czerwca do 14 lipca; 8) w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu od 15 do 20 lipca; 9) w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie od 22 do 27 lipca.

Z Rady szkolnej krajowej.

Ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się w roku bieżącym: 1) w c. k. gimnazyum brodzkiem 11 lipca; 2) w c. k. gimnazyum brzeżańskiem 27 czerwca; 3) w c. k. gimnazyum drohobyckiem 30 lipca; 4) w szkole realnej jarosławskiej 9 lipca; 5) w gimnazyum jasielskiem 2 czerwca; 6) w gimnazyum kołomyjskiem 14 lipca; 7) w gimnazyum św. Anny w Krakowie 22 czerwca; 8) w gimnazyum św. Jacka w Krakowie 20 czerwca; 9) w szkole realnej krakowskiej 7 czerwca; 10) w gimnazyum akadem. we Lwowie 20 czerwca; 11) w gimnazyum II we Lwowie 5 lipca; 12) w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 11 czerwca; 13) w gimnazym IV we Lwowie 14 czerwca; 14) w szkole realnej lwowskiej 2 czerwca; 15) w gimnazyum nowo-sandeckiem 7 czerwca; 16) w gimnazyum przemyskiem 21 lipca; 17) w gimnazyum rzeszowskiem 1 lipca; 18) w gimnazyum samborskiem 16 lipca; 19) w gimnazyum stanisławowskiem 19 lipca; 20) w szkole realnej stanisławowskiej 26 lipca; 21) w szkole realnej stryjskiej 8 czerwca; 22) w gimnazyum tarnopolskiem 4 lipca; 23) w gimnazyum tarnowskiem 27 czerwca; 24) w gimnazyum wadowickiem 1 czerwca.

Z Rady szkolnej krajowej.

Obwieszczenie.

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 30 kwietnia b. r. do l. 1924, podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 30 kwietnia b. r. wylosowane zostały także obligacye funduszu ind. Wielkiego Księstwa Krakowskiego pod Nr. 9, 61, 320, 324, 326 i 345 po 500 zł., które przez pomyłkę nie zostały wciągnięte do powyższego obwieszczenia, które jednak w obwieszczeniu wiedeńskiej gazety z dnia 7 maja b. r. są umieszczone.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi fund. indemnizacyjnych.

Lwów, dnia [illegible] maja 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 maja.

Z serdecznym udziałem i uczuciem żywej radości spoglądają ludy złączone pod błogosławionem berłem Najj. Dynastyi Habsburskiej na stolicę państwa, w której odbywa się akt zaślubin Najdostojniejszego Arcyksięcia, Następcy Tronu. Syn uwielbianego Monarchy, sam ulubieniec ludów, spadkobierca wielkich tradycyj Swojej Najjaśniejszej Rodziny, Jej sławy dziejowej i Jej wysokich cnót monarszych, wstępuje w śluby małżeńskie z Najdostojniejszą Królewną belgijską Stefanią, córką królewskiego rodu, otoczonego najgłębszą miłością Swych poddanych, najszczerszą sympatyą i czcią całej Europy. Łączą się dwa Monarsze Domy, których korony ozdobiły się najświetniejszym i najszlachetniejszym zaiste klejnotem: miłością i serdecznym hołdem wdzięcznych i szczęśliwych ludów.

Pamiętny to dzień dla monarchii, święto radosne dla jej ludów, które tak ściśle łączą się ogniwami wdzięczności i przywiązania z Swym ukochanym Domem Monarszym, że przy każdej uroczystej sposobności, przy każdym akcie doniosłym, jaki się spełnia w Najj. Dynastyi, jakby jedna olbrzymia rzesza rodzinna, najżywszym udziałem, serdecznem życzeniem i błogosławieństwem otaczają ten Najdostojniejszy Ród Cesarski, z którego losami i szczęściem splotły się losy i szczęście wielkiej i sławnej monarchii.

Weselne gody Najdostojniejszego Następcy Tronu ponawiają widok, który w ostatnich latach po kilkakroć roztoczył się w całym swym imponującym zaprawdę blasku przed oczyma Europy, widok piękny i wzruszający najsilniejszego przywiązania i najwierniejszej miłości, jaka kiedykolwiek w dziejach łączyła Monarchę z poddanymi, władzcę z ludami, koronę z państwem. Nieprzeliczone objawy radosnego udziału, rozczulające dowody przywiązania i hołdu zbiegają się dziś z najdalszych stron monarchii u stóp Tronu, przed Najdostojniejszą Parą Nowożeńców i nadają uroczystemu aktowi urok przedziwny. Jakby jedną olbrzymią drużbą weselną wiodą wszystkie ludy monarchii Najdostojniejszego Dziedzica Tronu do stóp ołtarza, z którego spływa błogosławieństwo na święty związek, a na dziewicze skronie Królewny, która mu odtąd będzie dozgonną Towarzyszką życia, wkładają najdroższy i najpiękniejszy wieniec ślubny, bo spleciony z życzeń serdecznych i najszczerszych błogosławieństw.

Kraj nasz, który w Miłościwym swym Monarsze uwielbia najszlachetniejszego Dobroczyńcę i najłaskawszego swego Opiekuna, z najgłębszem i najżywszem uczuciem, na jakie tylko złożyć się zdołają wdzięczność i miłość, bierze radośny udział w pamię-

---

Kronika literacka.

F. W. Göthe. Faust część I i II. Przekład Feliksa Jezierskiego. Warszawa Nakład i druk Lewentala. 1880.

(Dokończenie.)

Powiedziałem, że przekład odznacza się nietylko rzadką wiernością, ale i starannością w obrobieniu formy, dodać jednakże muszę, że staranność ta nie zawsze doprowadza do zupełnie pomyślnego rezultatu. Używa pan Jezierski niekiedy wyrażeń albo niezgodnych z duchem języka, jak tylko co przytoczone, albo takich nawet, które dwuznaczność wprowadzają do myśli. Szczególnie chroma pod tym względem początek pierwszego prologu i warto-by, aby w następnem wydaniu ustęp ten w poprawniejszej ukazał się formie. Znajdujemy tam takie wiersze (słowa dyrektora teatru):

Teatr na piękne gotów; ot, widzicie;
Sceny, jak uczty czekają widzowie.
Tłum brwi nastroszył, duszę w oczy wciska,
Z żądzą podziwu — czeka widowiska.
Znam ci ja gracko lep na ducha ludu,
A jednak trwogę nieznaną dziś żywię.
Co prawda, tłum ten nie nawykł do cudu,
Lecz oczytany straszliwie, straszliwie;
Jak tu zaradzić, aby całe dzieło,
Świeżością, wagą a powabem tchnęło.

Ustęp ten dość wiernie przełożony, ale na przestrzeni ośmiu wierszy mamy tu kilka wyrażeń, które albo stanowczo są przeciwne duchowi naszego języka, albo też wbrew woli tłómacza wprowadzają dwuznaczność. Takiem wyrażeniem jest napiród: „duszę w oczy wciska". Można „wysłać całą duszę do oczu", można „skupić duszę w oczach", ale nie „wciskać", bo ten wyraz nasuwa zaraz myśl o jakimś przymusie, który tu nie jest wcale na miejscu. Drugie wyrażenie podobne: „znam ci ja gracko", kłóci się również z duchem języka. Mówi się: „spisać się gracko", „sprawić się gracko", a w dalszem rozwinięciu tych zwrotów możnaby powiedzieć: „zrobić coś gracko", ale nie można „znać gracko" bo przysłówek gracko może ilustrować tylko jakiś ruch żywy. Trzecie wyrażenie: „Co prawda, tłum ten nie nawykł do cudu," które ma odpowiadać słowom tekstu: *Zwar sind sie an das Beste nicht gewöhnt* — zaciemnia myśl tekstu, jeżeli jej całkiem nie wypacza, bo chociaż można czasem arcydzieło nazwać cudem, to przecież stałe znaczenie tego ostatniego wyrazu jest inne. Wreszcie wyrażenie „tchnąć wagą" wydaje mi się także bardzo rażącem, jako skojarzenie dwóch pojęć, które się wzajem wykluczają.

Do miejsc mniej szczęśliwie przełożonych należy *Przypisanie* czyli przegrywka do Fausta i pierwszy monolog jego. Brak prostoty i swobody wyrażenia, a wskutek tego i potoczystości wiersza, szczególnie tu się daje uczuwać. Pod tym względem w tych przynajmniej ustępach przekład p. Krajewskiego ma stanowczą wyższość nad przekładem p. Jezierskiego. Oto dla porównania pierwszy lepszy ustęp z pomienionego monologu w obu przekładach. U p. Krajewskiego Faust tak przemawia do księżyca:

Ileż to nocy, księżycu srebrzysty,
Przy twojem świetle przesiedziałem marnie!
Oby dziś pełni twej wzrok promienisty
Widział ostatni raz moje męczarnie!
Dotąd twą tęskną twarz mogłem widywać
Tylko przez stosy ksiąg i pism foliały;
Ach jakże pragnę w ciebie się wpatrywać
W wolnej przestrzeni z szczytu dzikiej skały!
Jak pragnę pocztem duchów otoczony
Bujać po górach, po przepaściach stąpać,
Wśród twego blasku, na łące zielonej,
Wolny i lekki w rosie twej się kąpać.

Ten sam ustęp w przekładzie p. Jezierskiego brzmi:

Księżycu w pełni! oby twój blask bratni
Przyświecał mękom moim raz ostatni.
Jednaż to północ o twoim poświcie
Przeszła bezsennie — ot, przy tym pulpicie?
Tyś mię przy stertach ksiąg, a pism bez liku,
Nawiedzał, luby mój współsmutniku.
Bodajbym szczytom gór stąpał po czole
Odziany w świateł twoich aureole,
U grot ich społem z duchami się słaniał,
Łąki o zmierzchu zadumą ochłaniał,
Daleki od zaciekań, mózgu kusicieli,
Zdrowo w rosistej pławił się kąpieli.

Przekład pana Jezierskiego jest o tyle wierniejszy, że nie omija wzmianki o pulpicie, który figuruje w oryginale, i że w ostatnich dwóch wierszach które brzmią u Göthego:

Von allem Wissensqualm entladen
In deinem Thau gesund mich baden

bliżej dociera do treści oryginału, ale któżby się tu nie zgodził na pewną dowolność w traktowaniu szczegółów, byle tylko całość ustępu ukazała się w naturalniejszej i swobodniejszej formie.

Ten brak jednak naturalności i prostoty wyrażenia im dalej w głąb przekładu tem mniej staje się rażącym i widocznym, a koła rymotwórcze, które z początku jakby zardzewiałe z pewnem skrzypieniem się obracały, coraz gładziej i swobodniej się poruszają. Szczególnie udatnym jest przekład w scenach, gdzie tryska ludowa werwa lub mefistofelesowska ironia (n. p. w kuchni czarownic); ale i w scenach innego rodzaju znajdzie czytelnik ustępy tak szczęśliwie, tak wybornie i pod względem wiernego oddania treści i pod względem formy przełożone, że porównywając je z ustępami początkowemi przekładu, o których przedtem była mowa, nie może się nadziwić, jak się jedne obok drugich znaleźć mogły pod piórem jednego, tego samego tłómacza. Oto n. p. ustęp z końca trzeciego aktu drugiej części Fausta, jeden z owych jaśniejszych i piękniejszych ustępów tej części, które wynagradzają czytelnikowi żmudną drogę przez dwa poprzednie akty. Euforyon, symboliczny syn Fausta i Heleny, rwie się z doliny orładyjskiej w górę na szczyty skał, skąd rozległy widok roztacza się na morze, podczas gdy rodzice i chór usiłują go zatrzymać w rozkosznem zaciszu. W oryginale ustęp ten tak się zaczyna:

EUPHORION.

Felsengedränge hier
Zwischen dem Waldgebüsch.
Was soll die Enge mir,
Bin ich doch jung und frisch,
Winde sie sausen ja,
Wellen sie brausen da;
Hör ich doch beides fern,
Nah' wär ich gern i t. d.

Przekład pana Jezierskiego w tym ustępie oddaje nam wiernie nietylko myśli i obrazy Goethego, ale i muzykę jego wiersza, cały niemal wdzięk getowskiej poezyi:

EUFORYON

Tu-czarnodrzewny bór,
Skała za skałą się jeży!

tnym akcie, który się spełnił w Najj. Rodzinie Cesarskiej. Z wszystkich serc wyrywają się gorące życzenia, płyną szczere błogosławieństwa, unoszą się ku Niebu prośby: oby Wszechmocny hojnie użyczył łask Swoich Najdostojniejszej Parze Nowożeńców i spełnił wszystkie najdroższe życzenia i nadzieje, jakie dziś żywią radosnie wzruszone serca Najjaśniejszych Rodziców, oby Miłościwemu Monarsze i Jego Najjaśniejszej Małżonce pozwolił w najdłuższe lata cieszyć się widokiem szczęścia Ich ukochanego Syna, na którego rycerską i szlachetną postać z dumą i miłością spoglądają ludy wielkiej monarchii, tradycyami swej potęgi i sławy, warunkami swej pomyślności i swego historycznego rozwoju tak ściśle i nierozerwalnie zespolonej z ukochaną Dynastyą!

Zaślubiny Najdost. Następcy Tronu.

Wiedeń, 8 maja. (*Tel. pryw.*) Dziś o $11\frac{1}{2}$ rano Najdost. Narzeczeni przyjmowali deputacye w Schönbrunie. Deputacye ugrupowały się tak, że każdy kraj koronny osobno był reprezentowany. Z Galicyi byli obecni: Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz. ksiądz biskup Jan Stupnicki i członkowie Wydziału krajowego panowie: Oktaw Pietruski i dr. Józef Wereszczyński (deputacya Wydziału krajowego): prezydent miasta Lwowa dr. Michał Gnoiński, dr. Marceli Madeyski i Kiselka (deputacya rady m. Lwowa): prezydent m. Krakowa dr. Ferdynand Weigel, dr. Szlachtowski i dr. Muczkowski (deputacya rady m. Krakowa). Najdost. Cesarzewicz. z Najd. Narzeczoną pod rękę, zbliżał się po kolei do deputacyj pojedyńczych krajów. Gdy przyszła kolej na deputacye z Galicyi, Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz, przystąpiwszy bliżej, wygłosił krótką przemowę, w której wyraził życzenia kraju.

J. C. W. Najdostojniejszy Następca tronu polecił wyrazić Galicyi najserdeczniejsze podziękowanie i najszczersze pozdrowienie, a następnie, dodając w polskim języku: „Ja także po polsku trochę rozumiem“ wyraził życzenie poznania kraju, z którego Ojciec Jego niedawno tyle przyjemnych wywiózł wrażeń. Następnie przedstawieni zostali Najdostojniejszemu Następcy Tronu członkowie deputacyi. Żegnając galicyjskie deputacye, Najdostojniejszy Następca Tronu ponownie dziękował po polsku.

Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz wystąpił w wspaniałym stroju narodowym, w kontuszu z amarantowego aksamitu i srebrzystym żupanie.

Wiedeń, 8 maja. (*Tel. pryw.*) Przyjmując wczoraj deputacyę parlamentu J. K. M. Król belgijski rzekł, że do głębi wzruszony został nadzwyczajnie serdecznemi owacyami od granicy państwa aż do jego stolicy. Królewna Stefania jest zachwycona i starać się będzie wszelkiemi siłami uczynić zadość obowiązkom małżonki Austryackiego Następcy Tronu. Cel ten tem łatwiej będzie mogła osiągnąć, że przez Matkę Swoją jest już do Monarchii tak zbliżona. Król prosił deputacye, aby Izbom wyraziły Jego serdeczne podziękowanie. Król mówił po niemiecku.

O godzinie $3\frac{1}{2}$ odbył się wielki obiad w gronie rodzinnem u J. C. W. Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika. Królewna Stefania w drodze do pałacu Arcyksięcia i w powrocie witaną była przez publiczność entuzyastycznie.

O godzinie 8 odbył się bal dworski. Apartamenta ustrojone przedmiotami sztuki. gobelinami i kwiatami przedstawiały widok czarujący. W skutek polecenia Najj. Pana. wbrew pierwotnym dyspozycyom, wszyscy oficerowie otrzymali zaproszenie. O 9 godzinie przybyli Najj. Państwo i Najdostojniejsi Goście w następującym porządku: Najjaśniejszy Pan prowadził Jej K. M. Królowę belgijską, J. K. M. Król belgijski Najjaśniejszą Panią, Najdostojniejszy Następca Tronu Swoją Narzeczoną, książę Walii księżniczkę pruską Wiktoryę a książę pruski Wilhelm J. C. W. Arcyksiężniczkę Gizelę. Najjaśniejsza Pani miała czarną suknię atłasową ubraną materyą *vieil or*, na piersi trzy bukiety z brylantów i garnitur dyamentowy u włosów uczesanych w kształcie korony. Królowa belgijska miała suknię ponsową z białemi koronkami, Królewna Stefania czerwoną suknię jedwabną narzuconą muślinem i koronkami a u włosów garnitur rubinowy, podarunek Najjaśniejszej Pani. Po *cerclu*, który trwał godzinę i w którym Najj. Państwo najłaskawiej rozmawiali z członkami ciała dyplomatycznego i reprezentantami obcych mocarstw, rozpoczęły się tańce nowym walcem Straussa „Kwiat mirtowy“. Królewna Stefania tańczyła najpierw z Najdost. Narzeczonym Swoim a następnie z Najd. Arcyksiążętami Ludwikiem Wiktorem i Franciszkiem Ferdynandem. Po kilku tańcach Najjaśniejsza Pani udała się z Najdost. Damami do osobnego apartamentu na herbatę, zapraszając do siebie najłaskawiej hr. Siemieńską-Lewicką.

Toalety Dam polskich były wspaniałe. Hr. Siemieńska miała białą suknię atłasową srebrem tkaną i garnitur szmaragdowy, hr. Mierowa jasno liliową suknię naszywaną perłami a przystrojoną różami, i wspaniały garnitur dyamentowy. Zwracały także uwagę świetne toalety hr. Edwardowej Stadnickiej, hr. Baworowskiej i p. Chamcowej. Na balu było wielu polskich deputowanych. Hr. Siemieński i hr. Agenor Gołuchowski wystąpili w przepysznych kostiumach narodowych.

Bal skończył się o północy. Królestwo belgijscy przenocowali w Burgu.

Ulice są wspaniale i z nadzwyczajnym smakiem ustrojone. Świąteczna, oko olśniewająca dekoracya gmachów i ulic całych, które roją się tłumami nieprzeliczonemi, świadczy o pełnym zapału udziale ludności w uroczystościach. Najd. Królewna Stefania w tym jednym dniu, który spędziła dotąd w Wiedniu, zdobyła sobie serca wszystkich warstw ludności Swojem uprzejmem i ujmującem występowaniem przy każdej sposobności. Gdzie tylko pojawi się Królewna Stefania wznoszą się grzmiące a serdeczne, prawdziwie entuzyastyczne okrzyki.

Wiedeń, 8 maja. (*Tel. Gaz. Lw.*) Po balu sobotnim Królewna Stefania udała się z Matką do apartamentów przeznaczonych dla Królestwa belgijskich w Burgu a nazajutrz o 10 rano stanęła w Schönbrunnie, gdzie wkrótce potem przybył Najdost. Cesarzewicz z Królem belgijskim. Rozpoczął się wjazd deputacyj, który trwał całą godzinę. Najpierw przybyły deputacye sejmu węgierskiego w wspaniałych strojach narodowych a potem deputacye austryackiego parlamentu, miasta Budapesztu, wiedeńskiej rady miejskiej z burmistrzem na czele, który zajechał w szklannym powozie galowym, dalej deputacye sejmu kroackiego, m. Fiume i Pogranicza wojskowego, w malowniczych kostiumach, w końcu deputacye z austryackich krajów koronnych. Najd. Narzeczeni z Królem i Królową belgijską pojawili się w sali, gdzie stało duchowieństwo i przyjąwszy hołd, udali się przez obie galerye, w których ustawiły się deputacye. Z każdą deputacyą rozmawiali Najd. Narzeczeni w sposób najłaskawszy. Przedstawienie to trwało do 12 godziny. Niezliczone tłumy ludu stały przed pałacem i wznosiły okrzyki.

Dzisiejszy festyn w Praterze stał się imponującym wyrazem lojalności Wiednia dla Najd. Cesarzewicza i Rodziny Monarszej. Chociaż około południa pokazały się chmury, mimo to nieprzeliczone tłumy spieszyły do Prateru i utworzyły szpaler w głównej alei. O 5 godzinie przybyli Najjaśniejsi i Najdost. Państwo ze świtami w 47 ekwipażach dworskich. Już w Ringstrasse i Praterstrasse szpaler tworzyły tak liczne massy ludności, że ekwipaże tylko krok za krokiem zdążać mogły ku Praterowi, gdzie stanęły zamiast o $5\frac{1}{2}$ dopiero o $6\frac{1}{2}$. Na czele jechał burmistrz, w pierwszym powozie dworskim ochmistrz i koniuszy dworu, w drugim Najjaśniejszy Pan i J. K. M. Król belgijski, w trzecim Najdost Narzeczeni. w czwartym Najj. Pani i Jej. K. M. Królowa belgijska, w piątym książę Walii z księżniczką pruską Wiktoryą, w szóstym książę pruski Wilhelm z J. C. W. księżną Gizelą, w siódmym książę bawarski Leopold z hrabiną Flandryi. w ósmym hr. Flandryi z Arcyksiężną Alicyą. W dalszych ekwipażach jechali J. C. W. Arcyksiążęta i świty. Powozy posuwały się krok za krokiem wśród niezmiernych tłumów a koło pierwszej kawiarni Najj. Pan, widząc niemożliwość dalszego torowania drogi wśród tłumów polecił skierować powozy ku prawej stronie i wrócić do miasta.

Zapał i radość ludności nie miały granic. Festyn z iluminacyą i ogniami sztucznemi trwał do 10 wieczór.

Wiedeń, 6 maja z rana. (*Koresp. Gazety Lwowskiej.*)

(++) Dzisiaj już życie pulsuje w Wiedniu w całej pełni. Po wczorajszym zimnym wietrznym dniu, mamy wprawdzie niestałą, ale przecież pogodę, więc z gorączkową szybkością wzięto się do pracy około przystrojenia miasta. Już prywatne domy wzdłuż całej Ringstrasse i ulic, któremi Królewna Stefania przejeżdżać będzie, przywdziewają na siebie świąteczną szatę z zielonych wieńców pospinanych herbami, portretami młodej Najdostojniejszej Pary, różnorodnemi symbolami radości. Szkarłatne aksamity, złocone festony zwieszają się z balkonów ludzi bogatych, których, jak wiadomo, nie brak na Ringstrasse. Pałace Kińskiego, Offenheima, Scheya, Wertheima, kolei państwowej — lśnią od żywych barw i świeżej zieleni. Kolosalne drabiny i rusztowania na kołach, sięgające po czwarte piętro, a przecież cienkie, zgrabne i łatwo przesuwać się dające, wystawiają tu i ówdzie swoje długie szyje, wynosząc robotników na gzemsy, na dachy.... Od opery po bramę Burgu stoją już w niedalekich odstępach potężne maszty, u dołu czerwono, wyżej biało pomalowane, ze złotemi gałkami na wierzchu. przeznaczone na zawieszenie powiewnych sztandarów. Wieża św. Szczepana będzie przepysznie światłem elektrycznem oświetlona; wczoraj robiono częściowe próby, dzisiaj wieczorem, jeżeli się tak wyrazić można — próba generalna. Pomysł to i wykonanie tutejszego towarzystwa łyżwiarskiego. W ogóle, gdziekolwiek wczoraj wieczorem poszedłeś od środka miasta aż po Prater. wszędzie próby oświetlenia; tutaj na kilka sekund zabłysła jakaś korona o niewyraźnym jeszcze rysunku, tam kawałek cyfry płomiennej zawisł nad balkonem, każąc się reszty domyślać, przed samym Praterem zaczęła bić fontanna oświetlona różnokolorowemi płomieniami. a ile razy strumień wody do góry wytrysnął, tyle razy podnosiła się wrzawa śmiechów, krzyków pomiędzy zgromadzoną publicznością, bo wiatr niósł tak silny deszcz z fontanny, że i parasol niewiele przeciw niemu mógł pomódz.

Korespondenci dzienników. którzy poprzyjeżdżali z Salzburga, przejęci miłem i podniosłem wrażeniem widoku, jaki przedstawiało serdeczne powitanie Najd. Arcyksięcia Rudolfa z Narzeczoną i z królewską rodziną. Tak się witają narzeczeni, których łą zy prawdziwa miłość. Najdost. Arcyksiążę Rudolf po dwakroć z wezbranem uczuciem uścisnął Najd. Narzeczoną, a królewna Stefania, promienna radością, jeszcze po raz trzeci złożyła pocałunek na twarzy swego Narzeczonego. Cała ta serdeczna, pełna uczucia scena, odgrywała się wobec licznego dworu, wobec publiczności — brak jej było wszelkiej zimnej etykiety — dlatego też tak była uroczą, tak przemówiła do serca wszystkich, co byli jej świadkami. *Tu felix Austria nube*, powtórzono po raz tysiąckrotny, a okrzyk ten, chociaż tak dawny, zyskał obecnie na sile, gdyż obok idei państwowej zawarł w sobie czysty kryształ tego prostego, ludzkiego szczęścia, ludzkiego uczucia, które przecież jest podstawą wszystkiego na świecie dobrego.

Zazdrościmy tym, którzy byli na dworcu w Salzburgu, ale też i nas czeka dzisiaj również podniosła chwila, kiedy Królewna po raz pierwszy stanie w stolicy, w której oby Opatrzność dała Jej tylko piękne przeżyć chwile

Pociąg wiozący królewską Rodzinę stanie w dworcu kolei Zachodniej o godzinie 4 po południu. Oprócz królewskiej belgijskiej Pary i ks. Stefanii jedzie także Jej młodsza siostra, podrastająca dopiero księżniczka Klementyna. Pociąg zatrzyma się na stacyach w Wels, Linz, Haag, Kemmelbach i St. Pölten, i składa się z jedenastu wagonów, urządzonych z najwyższym komfortem, jaki sobie tylko wymarzyć można. Lokomotywa, nosząca nazwę Brukseli, równie jak wagony mają być pysznie ubrane w kwiaty, których wiosna tak hojnie nam udziela. W świcie Króla belgijskiego znajdują się: minister spraw zagranicznych, naczelnik stronnictwa liberalnego Frère-Orban, wielki marszałek dworu hr. van der Straeten, jenerał br. Prisse, naczelnik królewskiej kancelaryi Devaux, van der Bulcke, wielki koniuszy br. Lunden, adjutant pałacowy hr. d'Oultremont i lekarz przyboczny dr. Wimmer. W świcie zaś Królowej: damy honorowe: hr. Grünne i hr. Namour, adjutanci honorowi: d'Yve i de Bavay; świtę zaś Królewny Stefanii stanowią wielka ochmistrzyni hrabina Jonghe d'Ardoya, wielki ochmistrz hr. van der Straeten i dama honorowa d'Ursel. — Nadzwyczajny poseł belgijski przy wiedeńskim dworze z powodu zaślubin, hr. de Jonghe d'Ardoye, oczekiwał swego Króla w Salzburgu, i również przyjedzie popołudniowym pociągiem.

Wieczorem o godz. 9 min. 52 przybędą hrabstwo Flandryi i staną, jak wczoraj pisałem. na Herrengasse, w apartamentach urzędowych prezydenta ministrów i ministra obrony krajowej. W ich towarzystwie znajdują się: ochmistrz hr. d'Oultremont, dama honorowa br. de Bosche i adjutant major du Bois.

Również dzisiaj przybywa lord Torrington ze świtą, w zastępstwie królowej Wiktoryi, a jutro ks. Walii, wprawdzie incognito, ale również ze świtą, i ks. Wilhelm, tudzież księżniczka Wiktorya pruska.

Najjaśniejsza Pani wyjeżdża dzisiaj o 3ciej po południu do Schönbrunu i powita królewsko-belgijską rodzinę w wielkiej galeryi. Potem nastąpi przedstawienie tutejszych dostojników rządu i dworu, a o 6 obiad rodzinny na 15 osób i obiad przy stole marszałkowskim na 74 osób.

Dostojnicy dworu równie jak elegantki mają niemało do czynienia ze swemi ubiorami, bilety kursują od ministra do ministra, od tajnego radcy do tajnego radcy, z krótką wiadomością, że przy tej okazyi taki, a przy tamtej inny znów ma wystąpić mundur — W toaletach kobiecych pani Morin

---

Co mi tam cieśnia skał i gór?
Czym to nie młody, nie świeży?
Wszak wiatry wyją tam
Wszak fale biją tam,
Oby już bliżej był mi ten czar.
Wiatru szum, fali gwar.

HELENA, FAUST I CHÓR.

Czy ty chcesz mieć gemzy duszę?
Ależ to śmiertelny skok!

EUFORYON.

Coraz wyżej piąć się muszę,
Coraz szerzej puszczać wzrok.
Wiem, gdzie teraz jestem, wiem:
Jestem na wyspy przestworzu,
W środku pelopsowych ziem,
Lądom pokrewnych i morzu.

CHÓR.

Nie bór, nie górski szczyt.
Zaciszny dadzą ci byt;
Na wzgórkach, pagórkach.
Zdobędziem ci w mig;
Czy chcesz winogronek.
Owocu z jabłonek.
Czy brzoskwiń i fig.
Ale na ziemi tej,
Tu, dziecko, tu nam żyj.

Tak więc niech się czytelnik nie zraża pewną sztywnością wiersza; nienaturalnością wyrażeń, z któremi się spotka w początku przekładu, niech czyta dalej, a będzie sowicie za swoją wytrwałość przez tłómacza wynagrodzony.

JÓZEF TRETIAK.

nad wszystkiemi innemi magazynami strojów odnosi zwycięstwo. Byłem tam dzisisiaj, aby zobaczyć wszystkie świetności i zdawało mi się, że się przeniosłem w wiek XVIII., albo że się znalazłem na wystawie kostiumów przeszłości. Wszędzie materye w smaku czasów Ludwika XV, albo nawet XIV., ogromne hafty złote, tkane kwiaty, na materyach ciężkich, bladoróżowych, jasnoniebieskich — złotych, lub starowenenckich koronek mnóstwo. Szczególnie zwraca uwagę toaleta z jasnoniebieskiego atłasu, ubierana złotemi koronkami ks. Auerspergowej z domu ks. Kińskiej, tudzież przepyszna suknia księżnej Khevenhüller, składająca się z sukni atłasowej *créme*, ze złoconemi haftami i z płaszcza dworskiego z jasnoniebieskiego atłasu bogato przykrytego złotym haftem, w stylu francuskiego *renaissance*.

Wiedeń, 6 maja wieczór. (*Korespondencya Gazety lwowskiej*)

(††) Przed chwilą doniosłem wam telegraficznie wrażenia z przyjazdu księżniczki Stefanii. Radbym jeszcze uzupełnić to krótkie sprawozdanie. Otóż niebo dziwnie nam było przychylne, wczoraj jeszcze deszcz, zimno, wiatr przenikliwy, dzisiaj jasno, słonecznie, ciepło, ani jednej chmurki na horyzoncie. Wielkie podwórze przed dworcem kolei zachodniej częścią było zamknięte szpalerem wojska, i łańcuchem stowarzyszeń tak, aby dworskie powozy mogły przejeżdżać, częścią kilkoma trybunami, po za szpalerem zaś falowało morze publiczności, rozlewające się z jednej strony ku Mariahilf a z drugiej ku Schöbrunnowi. Zarząd kolei uczynił wszystko, co mógł, aby godnie odpowiedzieć zaszczytowi powitania księżniczki w swych murach. Radca dworu, deputowany Czedik, jeneralny dyrektor kolei, biegał jeszcze w ostatniej chwili z miejsca na miejsce, aby wszystko było dokładnie, porządnie. Pokoje cesarskie urządzono z wielkim smakiem, do czego przyczyniła się szczęśliwa pora, w której kwitną azalie, rododendrony, kamelie a częścią i róże. Obok dużego, perskim dywanem wybitego salonu, w którym nawet stereotypowe meble czerwone ładniejsze były aniżeli zwykle — zwracała szczególną uwagę przepysznie kwiatami ubrana glorieta. Zarząd kolei użył nadto całej kokieteryi, aby gabinet z toaletą urządzić ładnie i praktycznie. Widok wielkiej hali kolejowej, w którą pociąg zajechał, nie pozostawiał również nic do życzenia, zdawało się, że to oranżerya wielkich rozmiarów, w której ze stropu wiszą rzędy sztandarów różnych narodowości. Pomysł dopuszczenia z publiczności samych tylko kobiet na peron oprócz osobistości oficyalnych był trafny Ponieważ salony dworskie były na początku peronu, przy bramie, którą się wchodziło, przeto tak Najjaśn. Pan z J. C. W. Arcyksięciem Rudolfem, jakoteż i cały dwór z powrotem przechodzili koło szpaleru pań, ustawionego przy ścianie ubranej kwiatami. Najjaśniejszy Pan i Najd. Arcyksiążę obydwaj w białych jeneralskich mundurach, z wstęgami wielkiego krzyża belgijskiego orderu Leopolda, lekko i szybko stanęli w połowie peronu, w miejscu środkowem, w którem miał się zatrzymać królewski wagon, i gdzie czekali dostojnicy, a mianowicie: komenderujący generał baron Filipowicz, ambasador austryacki przy dworze belgijskim, hr. Chotek, generał broni ks. Thurn-Taxis, burmistrz Newald, wiceburmistrz Uhl, burmistrze tak zwanych wiedeńskich Vororte, dyrektor policyi Marx i kilku członków rady zawiadowczej kolei zachodniej. — Najjaśn. Pan przedewszystkiem rozmawiał długo i nader życzliwie z hr. Chotekiem, który był zadowolony z dzisiejszego dnia, osobliwie gdy i Najd. Cesarzewicz miłe mu widocznie powiedział słowa, bo ambasador z radośnem wzruszeniem kłaniał się nizko i dziękował. Później, jak telegrafowałem, rozmawiał Najj. Pan z burmistrzami, i z innemi tam się znajdującemi osobistościami, upłynęło bowiem ze 20 minut od przyjazdu Najj. Pana do nadejścia pociągu. Chwili kiedy się lokomotywa zbliżała do kolejowej hali — opisać trudno. Tyle w tem było szczerego, głębokiego wzruszenia.

Jak tylko pociąg stanął, Najjaśn. Pan z Najd. Arcyksięciem postąpili szybko ku wagonowi salonowemu, z którego pierwsza wysiadła królowa. Jest to wysoka, wspaniała postać, pełna królewskiego majestatu. Najjaśniejszy Pan serdecznie Ją uściskał. Następnie ukazała się księżniczka Stefania, wszystkie oczy ku niej się zwróciły; równie wysoka jak matka, smukła ale nie zanadto szczupła — niezwykle ujmujące sprawia wrażenie. Wielka łagodność, jasność oblicza, powaga przytem nad wiek młodociany. Księżniczka głęboko skłoniła się przed Najj. Panem, chcąc Go w rękę pocałować, Najj. Pan jednak na to nie zezwolił, ale serdecznie uściskał przyszłą Swą Synowę. Królowa następnie ucałowała Najd. Arcksięcia. Rudolfa, a Państwo Młodzi rzucili się sobie w objęcia. Ostatni wyszedł z wagonu król belgijski z młodszą siostrą Narzeczonej, z księżniczką Klementyną. Król również wysoki, szczupły, ubrany był w mundur pułkownika swego austryackiego pułku, i miał na sobie wstęgę wielkiego krzyża orderu św. Szczepana. Po powitaniu się wzajemnem Monarchów i małej księżniczki Klementyny, nastąpiło zlustrowanie kompanii honorowej, czemu i królowa z księżniczkami była przytomną, a następnie wzajemne przedstawienie obecnych dygnitarzy. Nazwiska członków świty belgijskiej podałem w dzisiejszym rannym liście, przy Nj. Panu i Najd. Cesarzewiczu byli br. Mondel i br. Bombelles, funkcye mistrza ceremonii pełnił br. Larisch, który miał na sobie mundur zakonu Joannitów. Przy przedstawieniach oddał burmistrz Newald wspaniały bukiet z białych róż księżniczce, krótko przemawiając, poczem Naj. Pan podał ramię królowej, Naj. Cesarzewicz Swej Narzeczonej i cały dwór wychodził wzdłuż peronu do pokoi cesarskich. Król szedł obok Najd. Arcyksięcia. Gdy Arcyksiąże z Najd. Swą Narzeczoną przechodził koło trybuny dziennikarzy, podniosło się głośne, silne trzechkrotne *Hoch!* za które młoda para, kilkakrotnem skinieniem głowy i uprzejmym odpowiedziała uśmiechem. Przed portalem dworca czekały dwie sześciokonne i kilka parokonnych dworskich powozów. Naj. Pan z królem belgijskim wsiedli do pierwszego, królowa księżniczka Stefania z Najd. Arcyksięciem Rudolfem do drugiego. Nieskończone, grzmiące okrzyki wydobyły się z tysiąca piersi, dwieście kilkadziesiąt biało ubranych dziewcząt przedmiejskich sypało kwiaty Narzeczonym. Odjeżdżające do Schönbrunn powozy straciliśmy z oczu za bramą tryumfalną, na ulicy prowadzącej do chwilowej rezydencyi królestwa

---

Wiedeń, 7 maja z rana. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

(++) Aby skończyć z dniem wczorajszym, winienem wam jeszcze sprawozdanie z przyjęcia w Schönbrunie. Nieskończony szereg powozów zdążał tam już od 3ciej godz. popołudniu; wszyscy ministrowie przedlitawscy i węgierscy, pomiędzy nimi J. Eksc. pp. Ziemiałkowski i Dunajewski, tajni radcy, szambelani, jenerałowie znaleźli się w wielkiej galeryi. Najj. Pani, jak pisałem, z JCW. Arcyksiężniczką Waleryą, tudzież JCW. Arcyksiążęta z Arcyksiężniczkami czekali już w apartamentach. — Schönbrunn wyglądał ożywiony jak rzadko, konni gwardziści przed bramą wewnętrzną, na wschodach furyerzy dworscy w paradnych mundurach. Wielki Ochmistrz dworu ks. Hohenlohe i najwyższy szambelan hr. Crenneville w jeneralskich uniformach, tudzież najwyższy koniuszy ks. Thurn-Taxis, czekali wysokich gości na dole, przy wschodach prawego skrzydła pałacu W połowie wysokości wschodów stał hr. Hunyady w czerwonym mundurze węgierskiego jenerała z marszałkowską laską w ręku.

Przeciągłe, powietrze wzruszające okrzyki zapowiedziały o $\frac{1}{2}5$ zbliżanie się Najj. Pana, Najd. Arcyksięcia Rudolfa i belgijskiej rodziny królewskiej. Wspaniałe dwa sześciokonne powozy zajechały przed pałac. Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz szybko wysiedli i podali ręce królowej i królewnej. Najd. Następca Tronu z Najd. Narzeczoną młodzieńczym, rzeźkim krokiem wbiegli prawie po schody, za nimi Najj. Pan z królową, a na ostatku powoli wyszedł król cierpiący na mocny reumatyzm w nogach z księżniczką Klementyną. Tymczasem dworscy furyerzy otwarli na rozcież drzwi prowadzące do wielkiej galeryi, a w nich się ukazała Najj. Pani, z Najd. Księżną Gizellą i Arcyksiężną Waleryą po bokach, za niemi zaś świetne grono Arcyksiążąt i Arcyksiężniczek Po przewitaniu nastąpiło przedstawienie oczekujących już ministrów i dygnitarzy belgijskiemu Dworowi. P. minister Dunajewski był już ozdobiony orderem żelaznej korony I klasy.

O piątej rozpoczęli się rozjeżdżać Arcyksiążęta i dygnitarze, a Najj. Pan wydał natychmiast rozkaz otwarcia bram, prowadzących przez podwórze zamkowe do ogrodu. Tłumy ludu rozsypały się wtedy po tych wielkich przestrzeniach i dały wyraz swemu radośnemu usposobieniu przeciągłemi, na cześć Młodej Pary podnoszonemi okrzykami. Najd. Narzeczeni wzruszeni widocznie tą niespodziewaną, z głębi tylu tysięcy serc wydobywającą się owacyą ukazali się na balkonie i dziękowali publiczności.

Późno jeszcze w noc czuć było w mieście ten radosny nastrój, tę niekłamaną serdeczną wesołość, jaka była cechą dnia wczorajszego. Na Ringstrasse, na wszystkich większych ulicach, trudno się było przecisnąć, tyle publiczności korzystało z jasnego, ciepłego wieczora, aby oglądać przygotowania do przystrojenia domów, łuki tryumfalne, trybuny, obeliski i t. d. Próby oświetlenia gazowego i elektrycznego wypadały już nadzwyczaj pomyślnie, a szczególnie tum św. Szczepana sprawiał efekt do nieopisania. Z siedmiu gwiazd elektrycznych. które będą umieszczone na wieży, jaśniało cztery, a gotyckie róże, gzemsy i wieżyczki oświecone tem białem łagodnem światłem przenosiły mimowoli nawet niezbyt skłonną do porywów imaginacyę w jakiś świat uroczej fantastyczności. Światło tych czterech słońc było tak silne, że na placu św. Szczepana, na Grabenie, a nawet w pobocznych ulicach było jasno. jakby dwa księżyce w pełni zatrzymały się na stropie niebios i rzucały swe magiczne spojrzenie. Przygotowania do iluminacyi i do przybrania kamienic są tak wielkie, tak kosztowne, sięgają tak daleko, do najskromniejszych, najdalszych ulic, że istotnie dziwić się przychodzi, jak zamożnym jest Wiedeń, iż na coś podobnego zdobyć się potrafi.

Zapewne po skończonych uroczystościach przyjdzie nam mówić o świetnych artystycznych podarkach, jakie różne stowarzyszenia, korporacye i grupy ludności całej Monarchii złożą u stóp Najdostojniejszej Młodej Pary Dzisiaj wspomnieć tylko musimy o podarunku. który niosą artyści wiedeńscy. O samym portrecie księżniczki Stefanii, malowanym przez Makarta, mówiliśmy już przy innej sposobności — pomówmy jeszcze o ramach, które są dziełem rzeźbiana Tilgnera, wykonanem podług rysunku Makarta. Jest to dzieło nadzwyczaj ciekawe; za materyał służyło doń drzewo i skóra, a pozornie zdawałoby się, że mamy bronz i czyste złoto przed sobą, tak delikatna jest rzeźba. tak misterne bukiety kwiatów. Cała rama nosi na sobie cechę stylu Ludwika XV; opisać ją trudno, bo na piękne jej kształty składają się ozdoby w rodzaju muszli, będąca charakterystyką ówczesnych robót, kwiaty, wazony, wreszcie alegoryczne figurki dzieci, tyle jednak powiedzieć można, że ramy te zajmą niepospolite miejsce w rozwoju teraźniejszej dekoracyjnej sztuki.

Pierwszą deputacyą, jaką Najd. Arcyksiąże przyjął z powodu Jego zaślubin, była deputacya wszystkich byłych swych profesorów. Ze znanych u nas więcej osobistości znajdował się w jej gronie prof. Zeisberg i Jireczek Przemawiał proboszcz Burgu Mager; Najd. Cesarzewicz odpowiedział następującemi słowy:

Moi Panowie! Pomiędzy wieloma powinszowaniami dochodzącemi mnie obecnie z tylu stron, żadne nie stoją tak blisko serca, jak te, które idą od mych dawnych nauczycieli, nauczycielom bowiem zawdzięczam wiele starania około mego wykształcenia. Przyjmijcie Panowie to zapewnienie od wiecznie wdzięcznego wam ucznia.

Jutro jako w dzień zaślubin Najdost. Następcy Tronu p. Namiestnik JEks. hr. Alfred Potocki daje obiad, na który zaproszenie otrzymało sześćdziesiąt kilka osób z różnych zawodów.

Miasto nasze od prześlicznego, majowego świtu dzisiejszego stroić się zaczęło dla uczczenia dnia, który rozpoczyna szereg wspaniałych uroczystości w Najj. Rodzinie monarszej. Flagi pojawiły się na gmachu ratuszowym, na pawilonach dworcowych i na wielu innych gmachach publicznych i prywatnych. Prezydyum magistratu osobnem ogłoszeniem zawiadomiło mieszkańców, że wszystkie gmachy komunalne dziś wieczorem będą oświetlone a zarazem zaprosiło wszystkich do udziału iluminacyi, która też, wnioskując z czynionych od dwóch dni przygotowań, przypomni nam niezawodnie wieczór jedenastego września...

Uniwersytet lwowski wysłał adres z powinszowaniem do Najj. Państwa i do Najd. Nowożeńców. Dokument, podpisany przez wszystkich profesorów, docentów i dyrektora Biblioteki. zredagowany został po łacinie przez uczonego naszego lingwistę prof. dra Węclewskiego. Oprawa, wykonana w znanej pracowni artystycznej-introligatorskiej p. L. Wierzbickiego, odznacza się wytwornym smakiem.

Urząd w. ochmistrzowstwa Najd. Następcy Tronu oznajmił pp. Fabianowi Tymolskiemu, c. k. oficyałowi rachunkowemu, Romualdowi Starzeckiemu, starszemu nauczycielowi w szkole miejskiej imienia Czackiego i Aleksandrowi Weinrebowi we Lwowie, że Najd. Cesarzewicz raczył najłaskawiej przyjąć z wyrażeniem wdzięcznego uznania i uprzejmego podziękowania ofiarowane Mu z okazyi zaślubin utwory muzyczne pierwszego i ostatniego z wymienionych, oraz broszurkę pamiątkową p. t. „Arcyksiążę Rudolf austryacki Następca tronu“, wydaną przez p. Starzeckiego.

Według doniesień, które nas doszły dziś z prowincyi, we wszystkich gminach wiejskich powiatu bialskiego w dniu jutrzejszym odbędą się solenne nabożeństwa na intencyę Najdostojniejszych Nowożeńców, dziś zaś wieczorem na wzgórzach zapalone będą sobótki. W samej Białej, oraz w Kętach i Oświęcimiu odbędą się oprócz uroczystych nabożeństw pochody z pochodniami przy udziale stowarzyszeń gimnastycznych i pożarnych, weteranów itp., pobudki poranne i illuminacye. Gmina miasta Białej, rozda po nabożeństwie 100 złr. — a w Oświęcimiu 25 złr. pomiędzy ubogich miejscowych; w Oświęcimiu zarząd szkolny rozda pomiędzy młodzież 50 egzemplarzy wspomnianej wyżej broszurki pamiątkowej. W uroczystych nabożeństwach wszędzie wezmą udział oprócz reprezentantów władz państwowych i autonomicznych oraz duchowieństwa i młodzieży szkolnej, cechy z chorągwiami i światłem, deputacye stowarzyszeń i ochotnicze straże pożarne. — W Bochni dziś wieczorem jako w wilię dnia zaślubin. wszyscy urzędnicy salinarni z górnikami udadzą się w pochodzie z pochodniami i kagańcami górniczemi przy odgłosie nowo zorganizowanej kapeli salin do starostwa i złożą wyrazy hołdu i życzeń dla Najdostojniejszej Pary. poczem na rynku odbędzie się przed panem starostą defilada pochodu przy odgłosie hymnu ludowego. Po nabożeństwach w dniu jutrzejszym wszystkie władze i deputacye złożą hołd i gratulacye na ręce p. starosty. Po południu odbędzie się festyn ludowy w ogrodzie towarzystwa strzeleckiego, podczas którego dla upamiętnienia tego radosnego dnia obchodzone będą trzy wesela, mianowicie złote wesele. srebrne i zwykłe, a ubodzy obdzieleni zostaną hojnemi datkami O zmierzchu miasto zajaśnieje rzęsistą illuminacyą, a okoliczne wzgórza oświetlone będą beczkami smolnemi i ogniami sztucznemi. — W uzupełnieniu programu obchodu w Brodach zapisujemy, że gmina tamtejsza uchwaliła w dniu jutrzejszym dla uświetnienia uroczystości położyć kamień węgielny pod budowę gmachu gimnazyalnego. — Drohobycz będzie dziś wieczór wspaniale illuminowany; jutro po uroczystych nabożeństwach kollegium zwierzchności gminnej złoży na ręce p. starosty życzenia dla Najd. Pary; po południu nabożeństwo w synagodze, a następnie koncert w ogrodzie gimnazyalnym i amatorskie przedstawienie dramatyczno-muzykalne; na zakończenie pochód z pochodniami i muzyką.— W Jarosławiu program obchodu oprócz solennych nabożeństw i illuminacyi obejmuje rozdanie ubogim mieszkańcom kwoty 50 zł., ubogim uczniom szkoły realnej 25 zł. i takąż kwotę ubogim uczniom szkoły ludowej. — W Lisku i miastach powiatu liskiego: Ustrzykach, Lutowiskach i Baligrodzie radośny obchód nakreślony ma program miast wyżej wymienionych — Reprezentacya miast powiatu przemyskiego rozda w dniu jutrzejszym 240 zł. pomiędzy ubogą młodzież szkolną, a zawiadowca izrael. szkoły ludowej w Przemyślu, p. Lejzor Gans. ofiarował kwotę [illegible] zł. w obligacyach na fundacyę, z której corocznie w dniu 10 maja obdzielani będą ubodzy uczniowie przemyskich szkół ludowych bez różnicy wyznania. — Z programu obchodu dnia zaślubin Najd. Następcy tronu w Zaleszczykach, zapisać winniśmy ten szczegół, że z funduszów gminy rozdana będzie po nabożeństwie pomiędzy ubogich miejscowych kwota 50 zł.. a Rada gminna żywiecka celem upamiętnienia radosnej uroczystości ufundowała z zasobów gminy stypendyum w rocznej kwocie 100 zł., które corocznie w dniu 10go maja nadane będzie ubogiemu uczniowi szkoły rzemieślniczej, urodzonemu w Żywcu. W pochodzie z pochodniami, jaki to miasto urządzi, weźmie między innemi udział kapela z Węgierskiej Górki. Nadto odbędzie się tam koncert z przedstawieniem amatorskiem na cel humanitarny.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 8 maja.

(*Gl*) Prześliczne dni wiosenne sprzyjają kończącym się przygotowaniom do obchodów i pochodów przeróżnych z okoliczności zaślubin Najd. Cesarzewicza Rudolfa i wabią na ulice i place, by przypatrzeć się szacie weselnej, w jaką wielka stolica monarchii przywdziewa się prawdziwie po cesarsku i królewsku. Ale ja tam nie pójdę, a jeśli pójdę, to tylko z zachowaniem najściślejszego *incognito*; lękam się bowiem, że mógłbym tam zderzyć się z specyalnym sprawozdawcą *Gazety* w przykrej zawsze kolizyi kompetencyi. Z żalem tedy, zamiast w powietrzu chwytać wrażenia i w powietrzu także kreślić je na papier w formie sprawozdania specyalnego o uroczystościach, siadam do stolika mojego, ozdobionego nie festonami i wieńcemi, lecz rozlicznemi szpargałami, mniej lub więcej zapylonemi i biorę, co leży na wierzchu, aby pisać o rzeczach tak oschłych, jak kolej podkarpacka i ustawa o ukróceniu nadużyć lichwiarskich. Czy znajdę dziś czytelników dla mojej korespondencyi? — wątpię; ale przyjąwszy już zasady stoicyzmu, muszę też powiedzieć sobie: *virtus se ipsa contenta*, i spełnię obowiązek.

Obie wymienione codopiero sprawy były wczoraj przedmiotem obrad komisyjnych w Izbie poselskiej. Sprawa kolei podkarpackiej stała się była na poprzedniem posiedzeniu komisyi kolejowej, jakoteż w dziennikarstwie tutejszem, areną zwykłych popisów „wierno-opozycyjnych“, których istota

polega na miotaniu jeśli nie wprost twierdzeń fałszywych a obelżywych, to przynajmniej podejrzeń, które zresztą niebezpieczniejsze są od twierdzeń; bo co się tyczy twierdzeń, zaczepiony ma coś namacalnego, wie, z czem i z kim ma sprawę, nietrudno więc dowieść fałszu; podejrzliwości natomiast są tak nieuchwytne, że nigdy nie wiadomo dobrze, o co chodzi podejrzywającemu, często też niewiadomo, z kim właściwie się rozprawić, bo podejrzywający zasłania się opinią innych, wszystko w mglistej utrzymując tajemniczości. Do zarzutów, czynionych projektowi o kolei podkarpackiej na pierwszem posiedzeniu komisyi wracać nie będę, gdyż po części, t. j. o ile w ogóle poznać je warto i poznać można, dowiemy się o nich z odpowiedzi pana ministra handlu, który na wczorajszem posiedzeniu komisyi rzekł mniej więcej co następuje:

Uczyniono rządowi zarzut, iż projektem niniejszym wstępuje na drogę, którą już dawno porzucił (t. j. na drogę udzielania koncesyj kolejowych przedsiębiorstwom, zamiast przeprowadzać ideę skupienia wszystkich teraźniejszych i przyszłych dróg żelaznych w ręku państwa), a przy tej sposobności różne słyszeliśmy niewłaściwe wyrażenia — przypuszczam, że użyto ich w ferworze walki — a nadto wystąpiono z insynuacyami, które imieniem rządu jak energiczniej odpieram. Rząd jest przekonany o konieczności kolei podkarpackiej, i trzeba było wynaleźć sposób, w jakiby ją wybudować można z jak najmniejszem obciążeniem skarbu. W tym celu długie i szerokie toczyły się rokowania, a tak w rokowaniach tych, jak i przy rozpatrywaniu następnie ofert, rząd postępował z największą sumiennością. Z pomiędzy ofert kilka odrzucił zupełnie, a co do oferty Banku dla krajów austryackich znalazł się po dokładnych rokowaniach ów sposób odpowiadający zdaniem rządu finansowej sytuacyi państwa. Finansowa strona projektu rządowego jest właściwa i prawdziwa, albowiem owe 8 milionów, aż do których wysokości rząd się angażuje, znajdą swój procent w tem, że te drogi żelazne, które już istnieją, a będą należały do kompleksu drogi podkarpackiej, zyskają przez wybudowanie tejże kolei na dochodach, w którym to względzie czyniono obrachunki na podstawach faktycznych, a nie na podstawach niepewnych, fikcyjnych, jak to przy podobnych obrachunkach zazwyczaj bywa. — Tu pan minister przedstawił niektóre szczegóły obrachunków.

Już przed panem ministrem handlu zabrał głos pos. Kozłowski i stwierdziwszy z otuchą, że na pierwszem posiedzeniu komisyi nikt nie odezwał się zasadniczo przeciw wybudowaniu kolei Podkarpackiej, również z oburzeniem odpierał insynuacye, jakoby tu chodziło o jakiekolwiek matactwa (*Schwindel*), oświadczył, że posłowie Polacy zgodzą się na wszystko, cokolwiek postanowią rząd i Rada państwa pod względem koncesyi czy budowania kolei kosztem skarbu, byle kolej raz już przyszła do skutku. Zaledwie potrzeba mi tu dodać, że w ten sposób Koło polskie najzupełniej zrzuciło z siebie podejrzliwości oszczercze o matactwach.

Pos. Schwab powtarza wywody już na pierwszem posiedzeniu komisyi wypowiadane, że przez wybudowanie kolei podkarpackiej ucierpi kolej imienia Karola Ludwika właśnie na przestrzeni subwencyonowanej przez państwo, a ztąd większy spadnie na państwo ciężar subwencyjny; dalej zaś powtarza wywody o braku stosunku właściwego między obrachowanemi kosztami budowy a kapitałem pryorytetowym, który ma być uzyskany oprócz 8 milionów z skarbu i 1,100.000 zł. z galicyjskiego funduszu krajowego; bo w ten sposób całość tych kapitałów przeważać będzie koszta budowy o 6 do 7 milionów.

Pos. Herbst również sposobem obrachunków zwalcza finansową stronę projektu rządowego, pos. Teuschl nawet o interes Galicyi się troszczy, która nie powinna się zgodzić na tak wysoki kapitał zakładowy, bo to przyczyni się do wyśrubowania taryf na nowej kolei.

Pos. Peez zwraca uwagę, że zapomniano dotychczas o jednym ważnym momencie, t. j. że przez wybudowanie kolei Podkarpackiej państwo po nabyciu kolei imienia cesarza Ferdynanda i imienia cesarzowej Elżbiety na rzecz skarbu, zyskałoby sieć kolejową od Szwajcaryi do Rumunii, nad którą to siecią panując, miałoby zupełną swobodę co do polityki taryfowej.

Po niejakiej jeszcze dyskusyi postanowiono na wniosek pos. Kozłowskiego przekazać projekt komisyi ściślejszej, którą zaraz wybrano, a w której skład weszli pp. Kozłowski, Rieger, Graf, Herbst i Tomaszczuk. Ta komisya ściślejsza zbierze się niewątpliwie dopiero po uroczystościach.

Co się tyczy ustawy o ukróceniu nadużyć lichwiarskich spełniło się, com jako o rzeczy prawdopodobnej i pożądanej pisał pod koniec kwietnia. Komisya Izby posalskiej zgodziła się na wszystkie zmiany poczynione w uchwałach Izby tej przez Izbę wyższą, i tak ustawa ma wszelkie widoki, że niezadługo otrzyma sankcyę najwyższą.

Rada państwa.

(*CXLVIII posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 6 maja. (*Kor. G. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godź. 1? min. ?0.

Z ministerstwa skarbu nadeszło zawiadomienie, że ustawa o stemplu od kart zyskała sankcyę.

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie petycyonuje o wyrabianie taniej soli bydlęcej.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Projekt ustawy o kosztach artystycznego przyozdobienia gmachu parlamentarnego przekazano w pierwszem czytaniu komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi nad budżetem, mianowicie nad etatem wydatków na sprawy wyznaniowe, którą podjęto tam, gdzie ją wczoraj przerwano, zabiera głos pos. Hewera, by imieniem protestanckich wyborców swych użalić się na nierówny podział wsparć z skarbu dla pastorów przez Naczelną Radę Zboru ewangelickiego, czego przyczyną jest skład tejże Rady; wchodzi do niej bowiem dwu Czechów i dwu Siedmiogrodzian, a trzynastu przybyszów z Niemiec.

Minister oświecenia br. Conrad przyznaje, że skład Rady jest taki, ale mniema, że skład ten nie ma wpływu na podział wsparć skarbowych.

Pos. Haase stara się usprawiedliwić Radę.

Poczem przyjęto wymienioną wczoraj sumę wydatków, a tuż potem bez dyskusyi uchwalono etat dochodu etatu wyznań w sumie 4.643,101 zł. (zgodnie z preliminarzem rządowym).

Następuje etat wydatków na sprawy oświecenia, a w nim przedewszystkiem wydatki na uniwersytety i akademie techniczne, tudzież na specyalne zakłady naukowe w sumie 3.845,822 zł. (o 15,332 zł. mniej od prel. rząd.)

Minister oświecenia br. Conra[d]: Już przedwczoraj pytano o istotę przyszłej zmiany z uniwersytetem praskim i o stosunek jej do budżetu. Mam zaszczyt oświadczyć w tej mierze imieniem rządu, że w skutek przyzwolenia Najj. Pana uniwersytet praski tak ma być urządzony, żeby pod wspólną nazwą *Carolina-Ferdinandea* był uniwersytet z niemieckim i uniwersytet z czeskim językiem wykładowym (*brawo* z ław czeskich) i żeby uniwersytet z językiem czeskim już od dnia 1 października r. b. był otwarty, chwilowo o dwu wydziałach, a to z tem postanowieniem, że co do egzaminów głównych uczniowie powinni wykazać się z niezbędnej do zawodu publicznego znajomości języka niemieckiego. Do wykonania tych zarządzeń potrzeba traktowania ich w myśl konstytucyi. Rząd wstąpi na tę drogę i już w tych dniach będę miał zaszczyt wnieść do wys. Izby projekty, a to o prawnych stosunkach uniwersytetów praskich i o pokryciu wydatków potrzebnych na rok bieżący. Co podając do wiadomości wys. Izby, mam zaszczyt nadmienić, że to nic nie tyczy się pozycyj budżetowych, o których dziś są obrady. (*Brawo* z ław czeskich).

Pp. Russ, Wurmbrand i Sax oświadczają, że w skutek tego oświadczenia ministra oświecenia na dziś zrzekają się głosu, aby go zabrać po wniesieniu zapowiedzianych projektów.

Pos. Kwiczała oświadcza w swojem i pp. Ryszarda Clama i Tonnera imieniu, że w skutek oświadczenia trzech posłów z lewicy również na dziś zrzekają się głosu.

Poczem bez dyskusyi uchwalono wymienioną powyżej sumę wydatków, tudzież dochody działu uniwersytetów i t. p. w sumie 310.264 zł. (zgodnie z prelim. rząd.). Pozycye w dziale wydatków na uniwersytety Jagielloński i lwowski i na akademię techniczną we Lwowie pozostały nieokrojone, gdy pominiemy skreślone dla zaokrąglenia 20 zł. dla uniwersytetu Jagiellońskiego.

Idą z kolei wydatki na szkoły średnie w sumie 4 34 . 55 zł. (o 9000 zł. mniej od prel. rząd.).

Zapisani do głosu z lewicy pp. Sax, Lustkandl i Forreger zrzekają się głosu.

Pos. Tonkli w polemice z wczorajszemi wywodami Teuschla obstaje przy żądaniu, aby w szkołach więcej uwzględniano język słoweński.

Pos. Zallinger wnosi rezolucyę wzywającą rząd do zwinięcia gimnazyum państwowego w Bozen, a nadania tamtejszemu gimnazyum OO. Franciszkanów praw zakładu publicznego. Rezolucya dostatecznie poparta.

Minister oświecenia bar. Conrad odpowiada, że nadanie praw zakładu publicznego zawisło od spełnienia warunków co do sił naukowych, że zwinięcie zakładu istniejącego mogłoby nastąpić tylko zwolna i że pojmuje rezolucyę jako sprawę upragnionej oszczędności. Dalej minister odpowiada jeszcze na uwagi Tonklego co do języka słoweńskiego, broniąc twierdzenia swego z dnia wczorajszego, że co do języka w szkołach ludowych sama ludność o nim rzeczywiście orzeka.

Pos. Wiedersberg występuje przeciw zaprowadzaniu po szkołach średnich różnych książek naukowych, zamiast trzymać się ile możności jednych.

Po niektórych jeszcze uwagach pp. Zallingera, Lustkandla i Teuschla o gimnazyum w Bozen i o języku słoweńskim zabiera głos pos. Franciszek Weber (z prawicy), by dowieść, że równouprawnienie językowe na Morawie co do szkół średnich nie jest jeszcze przeprowadzone; z 20 gimnazyów jest 16 niemieckich; a jeśli Niemcy na Morawie skarżą się mimo to na ucisk, mówca imieniem ludności słowiańskiej oświadcza, że gotów się pomieniać z Niemcami.

Pos. Promber odpowiada, że dotychczas panowała na Morawie zgoda i że trzeba unikać wszystkiego, coby ją nadwerężyć mogło. Jeśli jednak kto chce koniecznie walki, Niemcy z otuchą ją podejmą.

Wydatki na szkoły średnie przyjęto, a tuż potem bez dyskusyi uchwalono dochody tegoż działu w sumie ?00.426 (zgodnie z prel. rząd.)

Następują wydatki na specyalne zakłady naukowe w sumie 546.020 zł. (o 18 zł. mniej od prelim. rząd.)

Pos. Haase przemawia za większem rozwinięciem szkół przemysłowych, które w porównaniu z Francyą i Anglią bardzo są zaniedbane, tudzież za przydzieleniem ich wszystkich do wydziału ministerstwa oświecenia, podczas gdy dotychczas znaczna ich część należy do ministerstwa handlu, które nie zawiaduje niemi, jak się należy.

Pos. Weitlof broni ministerstwa handlu przeciw zarzutowi Haasego i dodaje, że Niemcy pod względem szkół przemysłowych naśladują Austryę. Mowca uznaje także rozporządzenia ministerstwa oświecenia, które mają na celu systematyczne wdrażenie dzieci do zawodów przemysłowych już w szkole ludowej. Pomówiwszy o napieraniu Czechów w duchu chcącym pozbawić dzieci czeskie w[ykształcenia w] jedniu języka niemieckiego, choć język ten stanowi dla nich [właśnie] w zawodzie rzemieślniczym i przemysłowym, i radząc wogóle porzucić parafiańską politykę językową, mowca oświadcza, że gotów popierać wszystko, co zmierza do rzetelnego pojednania, ale stanowczo odpierać wszystko, coby wychodziło na krzywdę językowi niemieckiemu.

Pos. Süss przemawia w duchu pos. Haasego, nie czyniąc jednak podobnych jak ten poseł wycieczek.

Pos. Wiesenburg naprzeciw uwagom pos. Haasego broni ministerstwa handlu.

Poczem wydatki powyżej wymienione uchwalono, a tuż potem przyjęto w odpowiadającym im dziale dochodów sumę 25.885 zł. (zgodnie z prelim. rząd).

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne w środę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zmiana konstytucyi w parlamencie niemieckim.)

Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dniu 5 maja, po załatwieniu sprawdzenia wyboru kilku deputowanych, przyszła na porządek dzienny sprawa zmiany konstytucyi, a mianowicie zaprowadzenia ustaw zarządzających zwoływanie parlamentu tylko co dwa lata i uchwalanie budżetu na lat dwa, a wreszcie zaprowadzających czteroletnią kadencyę ciała prawodawczego.

Komisya nie zgadzając się z projektem rządowym, proponowała tylko zmianę artykułu 13 konstytucyj w tym duchu, ażeby parlament zwoływany był co roku w miesiącu październiku. Kilku mowców przemawiało za corocznem zwoływaniem parlamentu.

Dep. Bennigsen wystąpił stanowczo przeciw projektowi odbywania sesyi parlamentarnych w przerwach dwuletnich. Mniemał, że wobec teraźniejszych stosunków ekonomicznych i prawodawstwa finansowo-politycznego, nie można o tem nawet pomyśleć. Parlament będzie miał co roku do załatwienia wielkie zadanie. Brak sprężystości i znużenie w szeregach deputowanych objawia się nie wskutek przeciągłych obrad nad budżetem, ale z powodu braku stanowczej większości w parlamencie, ponieważ dla każdego projektu powstaje i kształtuje się inna kombinacya. Nie jest to zamachem na prerogatywy cesarza, jeżeli się ustali termin zwoływania parlamentu. Służące cesarzowi prawo zwoływania, odraczania i zamykania parlamentu nie jest nieograniczone, lecz jest ścieśnione konstytucyą ze względu na potrzebę zwoływania parlamentu, tak rychło, ażeby mógł być uchwalony budżet. Mowca skończył życzeniem, ażeby mniej ale lepsze projekta podawano parlamentowi, w przeciwnym bowiem razie czeka kraj jeszcze większa polityczna stagnacya. Wielkiem złem jest i to, że nietylko z Izby, ale i ze strony rządu zawsze za wiele słyszymy wygłaszanych mów wyborczych. Zamykając swe przemowienie oświadcza Bennigsen, że jest za odrzuceniem projektu, ponieważ pragnie państwo ochronić od szkody.

Książę Bismarck: Jestem przekonany, że szanowny deputowany wygłaszając głosem podniesionym, iż chce państwo ochronić od szkody, nie chciał przez to wyrazić, żebyśmy nie podzielali tej samej dążności. Idzie tylko o to, jakim środkiem ustrzedz państwo od szkody i w skutek czego państwo zostaje poszkodowanem. Rząd nie ma żadną miarą prawa pozostawiać wyborców w niewiadomości, zwłaszcza wobec zmonopolizowanej prasy. Jawność mego stanowiska może codziennie służyć do najjaśniejszego o ile możności poinformowania wyborców. Jeżeli państwo nie kroczy naprzód, jeżeli się rodzi nieporozumienie i brak sprężystości, to wyrzut ten spotyka tylko frakcye. To zmienić się musi. Chcemy właśnie za pośrednictwem projektu zmniejszyć pospiech zbyteczny w pracach prawodawczych. Chcemy, ażeby nie funkcyonowały równocześnie parlament i sejmy. Nie ma ludzi bardziej zmuszanych do pospiechu od ministrów, którzy co roku muszą opracowywać nowy budżet i są oni jeszcze dość elastyczni, jeżeli to przez pewien czas znosić mogą. Rozstrój i zniechęcenie roznoszą po kraju deputowani. Połowa parlamentu nie jest już parlamentem. Przy ostatniem głosowaniu brakowało 111 deputowanych, którzy wcale nie podali przyczyny swojej nieobecności. Dawniej było więcej gorliwości, gdyż państwo było nowością, uczuwano coś w rodzaju radości, jakby w dzień Bożego Narodzenia. Nie należy się łudzić, że bez patryotycznego, bezwzględnego poświęcenia dla ojczyzny może jakikolwiek naród zachować dobrodziejstwa, któremi się cieszy, a których długie lata był pozbawionym. (*Bardzo trafnie, z prawicy*). Ograniczenie prawa zwoływania parlamentu na październik jest bezwątpienia zamachem na prerogatywy cesarza, ale przedmiot ten nie należy do dyskusyi, gdyż Jego Cesarska Mość dotychczas nie oddał swoich praw osobistych pod dyskusyę parlamentu. Przeciwko zwoływaniu parlamentu w czasie najnieodpowiedniejszym, jestem sam jako kanclerz państwa. Państwowość nie przeszła jeszcze tak dalece w krew i kości, żebyśmy byli zwsze gotowi dać państwu honorowe miejsce. Jeszcze i w tej sesyi dostaniecie panowie kilka projektów, z których kilka wygotowano, a inne nie są jeszcze ostatecznie opracowane. Nie macie panowie obowiązku opracowywać, ale rząd nie może co do nich nie obeznać się z opinią publiczną. Zdobędziemy się z czasem na większe dzieła, skoro przez prawodawstwo celne ustrzeżemy kraj w przyszłości od ogłodzenia i upuszczania mu krwi. (*Bardzo słusznie!*) Kiedy w ciągu lat trzydziestu zaspokojone zostało pragnienie życia parlamentarnego, zmniejszył się znacznie interes dla polityki teoretycznej.

Następnie daje kanclerz charakterystykę różnych odcieni deputowanych według ich obywatelskiego powołania i stanowiska wobec ciała parlamentarnego, które ich absorbuje tak dalece, że tracą wszelką łączność z wyborcami, a w zgromadzeniach parlamentarnych tworzą nowy rodzaj biurokracyi.

Tak jak posiadamy — mówił dalej — dziedziczne rodziny urzędników, tak z czasem mieć będziemy i dziedziczne rodziny członków parlamentu (*Wesołość*). Moja karyera jest przecież także prawie tylko parlamentarną. Niktby się niebył o mnie dowiedział, gdybym był siedział w swojem zaciszu wiejskiem i nie został w r. 1847 wybrany do parlamentu, zaliczam więc tutaj i siebie, gdy mówię o mężach parlamentarnych. Pomnażać coraz więcej tę biurokracyę i poczytywać ją także za pewną gałęź administracyi państwowo-krajowej, gdy nie ma ona żadnej styczności z *misera contribuens plebs*, który pracuje i poci się, ryzykuje i zyskuje albo traci, nie byłoby krokiem stosownym. Prosiłbym jednak pana deputowanego, któ[ry] miał głos przedemną i który oświadczał się tutaj w imieniu własnem i swoich przyjaciół, ażeby tak on, jak jego przyjaciele polityczni nie tonęli w tym pessymimie, którego głosicielką jest ciągle od r. 1877 *National Ztg.* Nie poczytuję tego czasopisma za nic więcej jak za organ frakcyi. Proszę zarazem szanownego mowcy, którego jeden z przyjaciół walczył ze mną wspólnie, ażeby przez wpływy i dążności bezprzedmiotowe, nie stawał się tak dalece obcym polityce państwowej, jaką prowadzę, gdyż innej prowadzić nie mogę i nie zrywał tak zupełnie z rządem, czego, wnioskując z jego mowy, spodziewać się można. Dotknęłoby mię to także osobiście bardzo boleśnie, nietylko ze względu na moje osobiste uczucia dla szanownego deputowanego, ale z powodu planów, które przywiązywałem do możności, iż pomiędzy jego (Bennigsena) stronnictwem a stronnictwem nakłaniającem się więcej ku

prawicy, zlanie się byłoby o wiele pożyteczniejsze, niż z tymi którzy, lgną do lewicy, a której skrajne skrzydło, dokąd zajdzie, tego przewidzieć niepodobna. (*Wesołość*) Widząc przy licznych wyborach, że demokracya socyalna głosowała za kandydatami postępowymi, obawiamy się, że w sprawie wyborów zawarli przymierze. W końcu mówca wzywa, ażeby Bennigsen nie dał się usidlić lewemu skrzydłu.

Richter za odparcie zarzutu, że podejrzenie stronnictwa postępowego o sojusz z socyalną demokracyą jest „podejrzeniem niegodziwem", dostał upomnienie od wiceprezydenta izby, jako za odezwanie się nieparlamentarne.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej z prywatnej swej szkatuły udzielić komitetowi cerkiewnemu w Karowie, w powiecie rawskim, na wykończenie budowy cerkwi zapomogi 100 zł.; komitetowi cerkiewnemu w Berwinkowej, w powiecie kosowskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi zapomogi 50 zł. i gminie Rosochacz, w powiecie turczańskim, na odbudowanie cerkwi zapomogi 80 zł.

— **P. prof. Rektorzik** z okazyi opuszczenia naszego miasta złożył kwotę 100 zł. w. a. także dla ubogich izraelitów do rąk przełożeństwa tutejszego zboru izr., za który to hojny dar składa przełożeństwo panu dr. Rektorzikowi najczulsze dzięki.

— **Pani Friggeri**, znakomita śpiewaczka z Florencyi, daje w środę koncert przy udziale miejscowych sił artystycznych. P. Friggeri zjednała sobie rozgłos koncertami danemi w stolicach europejskich, więc liczyć może na najprzychylniejsze przyjęcie we Lwowie. Program jest następujący: 1. Rossini Cavatina z opery „Cyrulik", odspiewa koncertantka. 2. *a)* Tartini. Adagio cantabile *b)* Haendel Bourrée, odegra na wiolonczeli p. Wollman. 3. Verdi. „La forza del Destino", odspiewa koncertantka. 4. Deklamacya. 5. *a)* Lenzi „Si tu m'aimais". *b)* Gounod. „Ave Maria", odspiewa koncertantka. 6. *a)* Chopin. „Preludᵘ. *b)* Czerwiński „Le Reve", odegra W. Czerwiński. 7. Gomes Balada z opery „Guarani", odspiewa koncertantka.

— **Wydział towarzystwa** czynnej pomocy urzędników pocztowych w Galicyi z Wielkiem Księstwem Krakowskim, zaprasza uprzejmie wszystkich swych członków (założycieli i czynnych) na doroczne walne zgromadzenie, które się odbędzie w sobotę dnia 14 b. m. o godzinie 6 po południu w sali biura reklamacyjnego (główna poczta). Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z czynności wydziału. 2. Udzielenie absolutoryum z rachunków za rok ubiegły. 3. Wybór 11 członków wydziału. 4. Wnioski członków. Wstęp wszystkim funkcyonaryuszom pocztowym dozwolony.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani P. R. z kieszeni pugilares z kwotą 3 zł. i pierścionkiem złotym z 3 dyamencikami; pani J. J. w kościele Jezuitów pugilares z kwotą 30 zł. 50 ct.; panu J. K. z kawiarni pod l. 48 ul. Halicka 3 kule bilardowe, a panu J. M. pod l. 4 ulica Pełtewna srebrny zegarek anker w pojedynczej kopercie. — Straż policyjna aresztowała Jakóba Heinberga, Michała Grabowskiego i Antoniego Zareckiego, i odszukała przez tychże na szkodę pana H. E. skradziony kandelabr wartości 160 zł.

*** **Napad rozbójniczy** wykonany został w tych dniach porą nocną na dom szynkarza i kramarza Leiby Wulkana w Rycerce dolnej, w powiecie żywieckim. Złoczyńcy, włamawszy się oknem do izby sypialnej, pobili ciężko drągiem tak gospodarza domu, jakoteż jego sędziwą żonę, której złamali rękę. Oboje napadnięci zostali w łóżkach i nie stawili żadnego oporu. Uszkodzenia cielesne ofiar, lubo ciężkie, nie zagrażają zresztą ich życiu. Rabusie zabrali z mieszkania Wulkanów 77 zł. w gotówce (między tem 7 zł. w srebrze) parę kolczyków złotych z broszką bez emalii, z dwoma wisiorkami, zegarek męzki srebrny z takimże łańcuszkiem, nowy kożuch barani, zapas tytoniu i cygar, szczególnie włoskich (*virginia*), oraz różne towary korzenne, korale, kilka par nowych trzewików, kilka kolorowych kaftanów perkalowych i kilka sztuczek różnokolorowego perkalu. Energiczne śledztwo, zarządzone bezzwłocznie, wykryło poszlaki przeciw pewnemu indywiduum w odległym przysiołku Rycerki dolnej, u którego znaleziono krwią zbroczone suknie. Indywiduum to aresztowano, równie jak innego jeszcze włościanina z Wrzeszczówki na Węgrzech, przeciw któremu zwróciły się dalsze poszlaki. Ofiary napadu rozbójniczego nie mogą niestety podać rysopisu złoczyńców.

*** **Klęska pożaru** w wielkich rozmiarach nawiedziła w nocy na 6 b. m. miasteczko Jagielnicę. Spaliło się tam 36 domów, a 14 musiano dla położenia tamy pożodze rozebrać; 97 rodzin pozostało bez dachu. Strata wynosi około 100.000 zł.

— **Koncert historyczny** muzyki polskiej urządzono w tych dniach w Warszawie przy udziale najznakomitszych sił artystycznych. Nader oryginalny i ciekawy program obejmował w dwóch częściach porządkiem chronologicznym 15 utworów mistrzów polskich począwszy od autora „Bogarodzicy" i Andrzeja Trzycieskiego, aż do Chopina, Moniuszki i Kolberga. Część I mianowicie składała się z następujących dzieł: 1. *a) Bogarodzice*, hymn z X wieku, przypisywany świętemu Wojciechowi (ur. 956, † 997). *b) Powszednia spowiedź*, słowa Andrzeja Trzycieskiego, muzyka Wincentego z Szamotuł (ur 1529, † 1572). *c) Psalm Piąty*, (1580 r.), słowa Jana Kochanowskiego, muzyka Mikołaja Gomółki (ur. 1564, † 1609). *d)* Sanctus z *Missa paschalis*, muzyka ks. Grzegorza Gorczyckiego (zwanego Perłą kapłanów, (ur około 1650, † 1734) Wykonał chór. 2. *a)* Arya z najpierwszej opery polskiej: *Nędza uszczęśliwiona* (1778), słowa księdza Bohomolca i Woje. Bogusławskiego, muzyka Macieja Kamieńskiego (ur. 1734, † 1821) *b)* Polonez z tejże opery, niegdyś bardzo popularny. Odspiewała panna Rewolińska. 3. Kawatina z op *Cud mniemany* (1794), niegdyś bardzo popularna, słowa Wojciecha Bogusławskiego, muzyka Jana Stefaniego (ur 1746, † 1829). Odspiewał p. Niedźwiedzki. 4. Duett z opery *Leszek Biały* (1809 r), słowa L. A. Dmuszewskiego, muzyka Józefa Elsnera (ur. 1769, † 1854). Odspiewały panie: Kleczyńska i Rewolińska. 5. *a)* Arietta z op. *Czaromysł* (1818 r.), słowa Alojzego Żółkowskiego (ojca), muzyka Karola Kurpińskiego (ur. 1785, † 1857) Odspiewał p. Niedźwiedzki. *b)* Pieśń Wandy obłąkanej z op. *Zamek na Czorsztynie* (1819 r) słowa Józefa Krasińskiego, muzyka tegoż Kurpińskiego. Odspiewała pani Kleczyńska.

— **Niezwykła postać** zeszła w tych dniach z tego świata. W Paryżu zmarła dnia 2 b. m. prawie nagłą śmiercią pani Henryka Loewenhardowa, z domu Pustowojtow i pod tem też nazwiskiem znana z dziejów roku 1863. Panna Henryka Pustowojtow po upadku powstania udawszy się zagranicę zamieszkała stale w Paryżu, gdzie niejednemu tułaczowi przychodziła z pomocą i gdzie wyszła za mąż za znanego zaszczytnie lekarza dr. Loewenharda. Jako wzorowa żona i troskliwa matka czworga dzieci doznawała ogólnego szacunku, który objawił się na pogrzebie jej licznym udziałem osób różnej narodowości.

— **Słynny badacz Afryki**, uczony włoski Romulo Gessi, dnia 1 b. m. zakończył życie w Suez. Gessi, rodem z Ravenny, w W. Neustadt odbył studya wojskowe, poczem całe życie poświęcił badaniom „ciemnego kontynentu". Pierwszy opłynął wielkie jezioro środkowo-afrykańskie Albert-Nyanza, odkryte przez Samuela Bakera, a to w r 1876, w towarzystwie pułkownika Gordona. Otrzymał za to złoty medal towarzystwa geograficznego włoskiego i został członkiem tegoż. W roku 1878 wspólnie z Mateuccim dotarł do dorzecza Białego Nilu i Faduzi. Później, obok dzisiejszego gubernatora egipskiej prowincyi Sudanu, Gordona baszy, był jednym z najgorliwszych i najzasłużeńszych bojowników sprawy ludzkości w południowo-wschodniej Afryce, tępiąc z nieubłaganą energią tyle tam zakorzeniony handel niewolnikami, na którego czele stał osławiony Sulejman Ziber, który rocznie skupował i sprzedawał do 50.000 niewolników. Podczas rokoszu w egipskim Darfurze Gessi i tu wytępił niewolnictwo, a rząd kedywa w uznaniu zasług nadał mu tytuł beja, a następnie baszy, w końcu zaś mianował go gubernatorem prowincyi Bahr-Ghazal-Macraca, nad rzeką Gazellą. Gessi umarł na zgniłą gorączkę, której się nabawił w pełnieniu swego urzędu. Rodzina jego mieszka w Tryeście.

— **Z Afryki środkowej** powrócił w tych dniach do Suezu znany uczony podróżnik niemiecki Gerhard Rohlfs, który tym razem w imieniu cesarza niemieckiego spełniał tam misyę polityczną, i przywiózł przedewszystkiem tę wiadomość, że wszelkie doniesienia o śmierci króla Kassai (Jana) abissyńskiego nie mają podstawy. Król ten, zdaniem jego, w najbliższym czasie wypowie Egiptowi wojnę, jeżeli kedyw bezzwłocznie nie zawrze z nim układu, raz na zawsze regulującego stanowczo granice obu państw.

Korweta angielska *Doterel*, która w tych dniach, w cieśninie Maghellańskiej w skutek wybuchu w sklepie jej prochowym zatonęła, według *Roy. Nawy List* posiadała objemność 1124 beczek i machinę o sile 900 koni, a uzbrojona była sześciu działami dalekonośnemi. Załoga jej składała się ze 138 marynarzy, łącznie z oficerami; według depeszy o katastrofie która ją spotkała, ocalało z tej liczby zaledwie 7 majtków, kapitan, płatnik okrętowy, jeden z inżynierów i cieśla. *Doterel* zluzować miała szalupę *Penguin* na oceanie Spokojnym. Z admiralicyi otrzymał komendant jej polecenie, ażeby po drodze zbadał ponownie dokładnie wszelkie zatoki i przystanie w cieśninie Maghellańskiej. Zdaje się, iż ci z załogi jej, którzy ocaleli, zdołali dostać się na ląd stały i przesłać o swym losie wiadomość do Montevideo, z kąd wysłano telegram o katastrofie do Europy.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan nadał najłaskawiej ministrowi obrony krajowej generałowi Zenonowi hr. Welsersheimbowi godność tajnego radcy.

Sobotni rzymski dziennik urzędowy donosi, że Król włoski nadał Najdostojniejszemu Cesarzewiczowi Rudolfowi order Anuncyaty.

W sobotę Król i Królowa belgijscy przyjmowali deputacyę miasta Wiednia i podziękowali w najserdeczniejszy sposób za entuzyastyczne przyjęcie, podnosząc węzeł najściślejszej przyjaźni łączący Austryę z Belgią. Serce Królewnej Stefanii ju dziś należy do Jej nowej ojczyzny.

W najuprzejmiejszy sposób dziękowali Królestwo gratulacyjnym deputacyom Rady państwa i Sejmu węgierskiego.

Komisya dla ustawy o lichwie przyjęła projekt ustawy uchwalonej w Izbie panów bez zmiany.

Z Siedlec donoszą *Russkiemu Kuryerowi*, że kwestya unicka nie ustępuje z porządku dziennego i ciągle jeszcze czeka na rozwiązanie. W sprawie odmówienia przysięgi na wiernopoddaństwo przez unitów w cerkwiach prawosławnych odbyło się znowu posiedzenie wszystkich gubernatorów gubernij unickich pod przewodnictwem generał-gubernatora. *Russk. Kur.* dodaje: „Dotychczas niewiadomo jaki rezultat tego posiedzenia. Tymczasem zaś, jeżeli kwestya unicka będzie odraczana dłużej od posiedzenia do posiedzenia to wkrótce może przyjść do tego, że już zapóźno będzie przedsiębrać jakiekolwiek środki, gdyż wszyscy unici zwrócą się do kościołów i zaczną wyrzekać się nietylko prawosławia, ale nawet i swego wyznania unickiego."

W tych dniach *Dniewnik Warszawskij* ogłosił wiadomość o nadaniu pewnych ulg zesłańcom politycznym z Królestwa Polskiego. *Kuryer Warszawski* prostuje to ogłoszenie, gdyż według ukazu z r 1874 powracającego zesłanym prawa stanu, wtedy już wolno było zapisywać się zesłańcom do gmin miejskich, ale z pewnemi ograniczeniami co do zajęć. Niewolno było naprzykład trudnić się np. nauczycielstwem prywatnem, przyjmować posad pisarzy gminnych itd. Co więc *Dniewnik* pisze o zapisywaniu się do miast, jest anachronizmem. Nie mogli też zesłańcy korzystać z prawa przenoszenia się do miast, bo byli pod dozorem policyjnym i chcąc pojechać choćby o kilka mil, musieli starać się o pozwolenie gubernatora, co znowu utrudniały olbrzymie odległości i wielkie koszta. Jedyną ulgą, dodaje *Kuryer Warszawski* jest to, iż wszystkich należących do powyższej kategoryi, uwolniono z pod dozoru policyjnego z prawem zmiany miejsca dla zarobku.

Ale i tego punktu nie wyjaśnia *Dniewnik* dokładnie, mówi bowiem, iż według nowego prawa, wolno będzie zesłanym wyjeżdżać za każdorazowem specyalnem zezwoleniem władzy do rozmaitych punktów cesarstwa z wyjątkiem stolic i Królestwa Polskiego a *Kuryer* dodaje: „Naturalnie — także z wyjątkiem gubernij zachodnich. Ale w takim razie *Dniewnik* nic nam nowego nie podaje! Takie prawo istnieje już od r. 1874." W końcu *Kuryer* żąda pozytywnej i zupełnie jasnej wiadomości: czy jest to tylko powtórzeniem tego, co już było, czy w istocie prawo z r. 1874 uległo stanowczej zmianie.

Porjadok zapewnia, że zmian w gabinecie rossyjskim obecnie nie można się spodziewać, ale że obawy publiczności, iż nastąpią zmiany sprowadzające rząd z pomyślnej drogi, na którą wszedł w ostatnich miesiącach roku zeszłego, nie są uzasadnione, jakkolwiek nieprzejednani Mohikanowie reakcyi gorliwie się starają, aby taki zwrot nastąpił.

Proklamacye nihilistowskie pojawiają się obecnie i w nadbałtyckich prowincyach, gdzie się dotychczas z niemi nie spotykano.

Golos donosi, że w. ks. Michał wkrótce opuści Tyflis i uda się zagranicę za dłuższym urlopem.

W Kiszeniewie w Bessarabii, były zaburzenia anti-żydowskie, które wojsko uśmierzyło, dokonawszy aresztowań.

Większość, która w parlamencie niemieckim oświadczyła się za wnioskiem corocznego zwoływania parlamentu, wynosiła 140 głosów przeciw 129.

Wczoraj otrzymany telegram doniósł nam, że parlament odrzucił w drugiem czytaniu jednomyślnie paragraf pierwszy ustawy o podatku wojskowym a tem samem i całą ustawę.

Sejm duński został rozwiązany z powodu nieuchwalenia budżetu. Nowe wybory rozpisano na dzień 24 b. m. a w trzy dni potem, nowa Izba rozpocznie posiedzenia.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych wydało okólnik do reprezentantów Francyi zagranicą, polecający obchodzić dzień 14 lipca, rocznicę wzięcia Bastylii, jako święto narodowe francuskie, wywieszeniem chorągwi i iluminowaniem konsulatów i ambasad, tudzież rozdawaniem wsparć potrzebującym Francuzom.

Rada municypalna paryzka zostaje w ciągłych zatargach z prefektem policyi Andrieux i świeżo odmówiła kredytu na zaprowadzenie telegrafów pożarnych.

Dziennik londyński *Central News* otrzymuje wiadomość z Tunisu, że Ali-bej cofnął się z pod Beży ku stolicy, ponieważ wojska jego zredukowane zostały do połowy wskutek dezercyi do Krumirów.

W tych dniach oczekiwaną jest wielka bitwa z Krumirami zebranymi na górze Sidi Abdallah. Francuzi spodziewają się, że po tej bitwie wyprawa bardzo prędko się zakończy.

Plemiona krumirskie, które się poddały, same dostarczają żywności wojskom francuskim.

Wojska francuskie, które wylądowały w Bizercie w liczbie 6,000, starają się wejść w komunikacyę z kolumną generała Logerota.

Bej tunetański postanowił wyprawić specyalnego wysłannika do Konstantynopola z prośbą o pomoc.

Zamachy fenistowskie w celu wysadzenia koszar wojskowych w powietrze ponowiły się w Chester i w Wolverhampton. W pierwszem z tych miejsc eksplozya nie zrządziła wielkiej szkody, w drugiem zamach nie udał się. W irlandzkiem hrabstwie Westmenth zburzono dynamitem kilka budynków należących do angielskiego przedsiębiorcy kolejowego. Z Dublinu donoszą, że władze otrzymały doniesienia o tajnych składach broni, które w skutek tego skonfiskowano.

W skutek opuszczenia Kandaharu przez Anglików Rossya miała wysłać do Kabulu poselstwo pod pozorem konwojowania syna emira Abdurrahmana, który dotąd zostawał pod pod protektoratem rossyjskim a teraz udaje się do ojca. Na czele tego poselstwa stoi pułkownik Kobesnikow, a donoszą o tej misyi dzienniki rossyjskie *Russkij Kuryer* i *Golos*. W Izbie niższej angielskiej oświadczył jednakże Dilke, że rząd angielski nic nie wie o tej missyi, że sądzi, iż uda się ona tylko do granicy Kabulu, oraz, że zażądano w Petersburgu wyjaśnień w drodze dyplomatycznej.

Organ ministeryalny rzymski *Diritto* potwierdza wiadomość o koncentracyi floty woskiej pod Gaetą i wyspą Elbą, podając za powód ćwiczenia. *Popolo Romano*, organ Depretisa, zaprzecza wiadomości o skoncentrowaniu floty.

Traktat handlowy austryacko-serbski został już, jak donosi *Pol. Corr.*, podpisany w Wiedniu w ministerstwie spraw wewnętrznych, przez br. Haymerle i p. r. Kallaya z jednej, a przez delegatów serbskich w obecności ministra Mijatowicza z drugiej strony.

Międzynarodowa komisya dunajska zbiera się w Gałaczu w d. 17 b. m.

Telegram *N. Fr. Presse* donosi, że morderstwo sułtana Abdul-Azisa wykrył sam sułtan, spostrzegłszy, że dwaj dozorcy biur brali po 2000 piastrów miesięcznej płacy, gdy inni pobierali tylko po 40 piastrów, i że to ich uposażanie datowało się od dnia mniemanego samobójstwa ex-sułtana. Abdul-Hamid kazał ich zatem wezwać do siebie, a ci przyznali się do winy. Obecnie, jak już wspomnieliśmy, wykrywa się, że poseł turecki w Berlinie Sadullah-bej był także skompromitowanym w tej sprawie, a mianowicie miał napisać jakiś fałszywy list w imieniu Abdul-Azisa do sułtana Murada.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 8 maja. Nadzwyczajny poseł turecki Reuf basza, przyjmowanym był wczoraj na uroczystej audyencyi w Gatczynie,

Journal de St Petersbourg zapewnia, że myśl ustanowienia nuncyatury papiezkiej w Petersburgu nie była poruszaną ani z jednej ani z drugiej strony i jak się zdaje, poruszaną nie będzie.

Belgrad, 8 maja. Chorwatowicz mianowany został adjutantem księcia i posłem w Petersburgu.

Wiedeń, 9 maja. (*Tel. pr.*) Wczoraj w Schönbrunn w małej galeryi Najdost. Arcyks. Następca Tronu przyjmował deputowanych austryackiego i węgierskiego episkopatu, książąt kościoła: Simora, Haynalda, Schwarzenberga i Dunajewskiego, a następnie deputacyę węgierskiej Izby magnatów, austryackiej Izby panów i Izby deputowanych, sejmu krockiego, oraz deputacye wydziałów krajowych i gmin miejskich. Na życzenia złożone przez Izbę Rady państwa odpowiedział Najdostojniejszy Cesarzewicz: „Cieszy mnie bardzo serdeczny współudział Rady państwa w mojem szczęściu; cieszy mnie, że moja Narzeczona jest świadkiem tych powinszowań i widzi, że w Austryi lud i Dynastya są zjednoczone, że łączy je ścisły i serdeczny związek na zawsze.“

Przedstawienie wszystkich deputacyj trwało 20 minut.

Deputacyi Izby magnatów węgierskich odpowiedział Najdost. Cesarzewicz po węgiersku: „Cieszę się, że mogę Mojej Narzeczonej dać poznać Węgry, i zaręczam, że jak ja jestem dobrym Węgrem, tak Moja przyszła Małżonka będzie dobrą Węgierką.“ J. K. W. Królewna Stefania obejrzała piękny adres miasta Pesztu i rzekła dobrym węgierskim akcentem: „Bardzo ładny, prześliczny.“

Dziś prześliczna pogoda. uroczystość wypadnie świetnie.

Deputacya poddanych austryackich z Warszawy pod przewodnictwem hr. Huberta Krasińskiego nie była jeszcze przyjętą. Przywozi ona wspaniałe album wraz z adresem opatrzonym kilkunastoma podpisami. Teka mieszcząca adres jest mistrzowskiej roboty polskich rękodzielników, wykonana według rysunku hr. Przeździeckiej.

Berlin, 9 maja. (*Tel. pr.*) *Deutsche Morgenpost* donosi, że książę Wilhelm ma doręczyć dwa własnoręczne pisma cesarza Wilhelma do Najj. Pana i do Najdost. Cesarzewicza Rudolfa.

Petersburg, 9 maja. (*Tel. pr.*) Rada państwa przyjęła znaczną większością głosów wniosek, żądający surowej represyi przeciw nihilistom, ale zarazem bezzwłocznego wprowadzenia w wykonanie środków liberalnych zamierzonych przez zmarłego cara. Wypracowanie projektów zostało poleconem. Ministrowie Pobiedonoscew i Wałujew zamierzają podać się do demisyi.

Konstantynopol, 3 maja. Poseł francuski wręczył w sobotę Porcie notę protestującą przeciw ewentualnej wysyłce jakiejkolwiek siły zbrojnej tureckiej do Tunisu, co Francya uważałaby za *casus belli.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7. maja 1881, godzina 2 m. 30. Losy kredytowe 180·50, Węg. akcye kredyt. 354·50. Akcye anglo-austr. 151·50, Akcye banku Union 144·—, Akcye kolei Karola Ludwika 304·50 Akcye kolei północnej 240·75, Akcye kolei południowej 121·50, Akcye kolei Alföld. 175·—. Akcye kolei Elżbiety 209·—. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 181·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 65·50, Wiedeńskie losy 124·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 95·50. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100 75. Losy regulacyi Cissy [illegible]·50, Losy tureckie 28·50. Węgierska renta 117·50, Akcye banku związkowego 141·80, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20 1/2, Węgierskie losy 119·—, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie zwyżkowe.

Wiedeń, 7 maja 1881, godzina 5 min. 40. Akcye kredytowe 350 75, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 303 —. Południowa —·—, Renta papierowa 78·62, Galicyjskie listy zastawne 104·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 104·75. Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·32 1/2 Rubel papierowy —·—. Usposobienie. —

Wiedeń, 9 maja 1881, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 353·90, Anglo-Austr. 153·80, Akcye banku Union 150·80, Kolej Karola Lud. 299·25. Południ. 121·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·32—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 7go maja. Wiedeń: Pszenica 12·75 do 13 — zł., żyto 11 30 do 11 90 zł., jęczmień 8·— do 9·50 zł., kukurudza 6·50 do 6·60 zł., owies 6·85 do 7·10 zł., okowita pr.10.000 liter procent 33·25 do 33·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10 67 do 10.70 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·36 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 224·50, żyto —·—, spiritus loco 54.90, olej rzepakowy 53.—. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.25, olej rzepakowy 72·25, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 9 maja 1881.

Hotel Angielski.

Pp Franciszek Rosciszewski z Smykowic, Albin Wolfram z Makoniowa J. Kędzierski z Felsztyna, St Tworkowski z Korzenicy, L. Süsswein z Przemyśla.

Hotel George'a.

Pp. Mikołaj hr. Trubecki z Rossyi, Szymon Dzwonkowski z Polski, Jan Rakowski z Polski, Maks Schelling z Paryża, Wolf Jungman z Berlina, Konstanty Szyrajew z Rossyi, H Amphlet z Rossyi.

Hotel Krakowski.

Pp. Tytus Kawecki z Krakowa, Stanisław Urbański z Dębowca, Józef T[illegible]rski z Zło[illegible]zowa.

Hotel Kuhna.

Pp. Władysław Dyniecki z Kupiczwoli, J. Tomanek z Smarzawy, A. Zachowski z Drohobycza

Hotel Europejski.

Pp. Fryderyk Gehren z Wiednia Antoni Olszański z Podola, Aleksander Smarzewski z Kobyla, Franciszek Zaniawski z Mikołajowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. F. hr. Czacki do Brodów, B hr. Stecki do Stanisławowa, K. hr. Stecki do Rossyi, P. hr. Szembek do Steniawca, D. br. Kapri do Tarnopola, J. Haszczyc do Przemyśla, H. Prochaska do Strusowa, E Luy do Strusowa, M Aywars do Czerniowiec, K. Bogdanowicz do Kłodzienka E. Zagórski do Kołodziejówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 9 maja 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 737 07mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 9.6°C. Psychrometr wilgotny + 8 0°C Prężność pary 7.0mm Wilgoć 79%. Zachmurzenie 6. Wiatr NW1 Ozon 9

Temperatura powietrza + 7.7°R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 762.27mm.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 maja 1881

	płacą (waluta austr.) zł. kr.	żądają (waluta austr.) zł. kr.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	304 —	307 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	180 —	183 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 —	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256 —	259 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	96 - -
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 70	101 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 30	104 30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 25	102 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	104 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 30	102 30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101 —	102 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 75	21 50
„ „ Stanisławowa	23 —	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 45	5 55
Dukat cesarski	5 47	5 57
Napoleondor	9 30	9 40
Półimperyał	9 56	9 66
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 19 1/2	1 21 1/2
100 marek niemieckich	57 25	58 10
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 maja 1881.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.25	78.40
luty-sierpień	78 05	78.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 65	78.80
kwiecień-październik	78.65	78 80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.—	122.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.25	133.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.75	124.25
„ „ 1864 po 100 zł.	175.75	176.25
„ „ 1864 po 50 zł.	174.50	175.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc	142.50	143.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.90	102.19
Renta papierowa 5% z. r. 1881	97.25	97.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.30	96.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	100.75	101.50
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.25	97.75
Węgier	99.—	99.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	144.60	145.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	340.70	341.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	818.—	824.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	854.—	855.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	95.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	571.—	573.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	208.50	209.50
Kol. Presz w-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k	2413 —	2418 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	296.—	296 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	179 75	180.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	327.50	328 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	117.—	117.50
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	164 25	165 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.25	116 75
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.50	103 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.25	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.—	95.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	101.—	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.90	104.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.25	104.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103 20	103.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	100.—	101 —
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc.	102.80	103.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.20	97.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.75	93.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ II emisyi	108.—	109.—
„ „ „ „ III. „	108.—	109.—
„ „ „ „ IV. „	108.—	109 —
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.50
z r. 1867	100.—	100.50
z r. 1868	97.25	97.70
z r. 1872	95.30	95.60
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.75	93.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	181.—	181.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	107.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.50	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.05
Paryż za 100 fr.	46.65	46.75

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.32.50	9.33.50
Rossyjski imperyał	9.59.—	9.61.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 maja 1881.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	55
„ „ „ w srebrze	79	—
Renta w złocie	96	35
Losy pożyczki z roku 1860	132	25
Akcye banku austro-węgierskiego	849	—
„ „ kredytowego	348	90
Londyn	117	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	45

L. 15849. (3217 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania 2 stypendyów przeznaczonych dla chemików, którzyby pragnęli studyować specyalnie wyrób nafty i zużytkowywanie otrzymywanych przy tym wyrobie pobocznych produktów, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Jedno stypendyum wynosi miesięcznie 100 zł. w. a. a drugie 60 zł. w. a. i mogą być nadane na przeciąg czasu 10 miesięcy.

Ubiegający się o nie winni przed d. 1 czerwca b. r. wnieść podanie do Wydziału krajowego, do którego mają dołączyć:

a) świadectwa ukończonych technologiczno-chemicznych studyów i praktyki w odpowiednich fabrykach,

b) program pracy, dla której potrzebują subwencyi,

c) deklaracyę że w czasie pobierania stypendyum będą składali Wydziałowi krajowemu sprawozdania z postępu swych prac, oraz że po jej ukończeniu złożą ogólne sprawozdanie, i następnie przynajmniej lat 5 w kraju w zawodzie fabrycznym pracować będą.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 20 kwietnia 1881.

(3235 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4033. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacyjnej połowy z 9/10 części realności pod l. 82 na Łanach w Stryju położonej Henryka Manga własnej na rzecz Karoliny Maksymowicz celem ściągnięcia pretensyi w kwocie 564 zł. w. a z pn. na jednym terminie dnia 9 czerwca 1881 o godzinie 10 rano, na którym części realności za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane zostaną.

Cena wywołania 2463 zł. 93 ct. w. a. zakład 5 pr.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 15 kwietnia 1881.

(3201 2—3) **Obwieszczenie.**

L 887. Pan prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1881 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Jana Spławińskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mosora, Adolfa Horę i Józefa Konckiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie 29 kwietnia 1881.

(3253 2—3) **Edykt.**

L. 4597. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości. że celem zaspokojenia sumy 150 złr. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l 70 w Lipnicy dolnej położonego, dłużnika Jakuba Kuca własnego, ciała tabularnego niemającego, a na 625 złr. 87 ct w. a. oszacowanej, w trzech terminach a to: dnia 15 czerwca. dnia 20 lipca i dnia 24 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Wadyum zaś 30 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 20 lutego 1881.

(3254 2—3) **Edykt.**

L 4598. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 216 zł 84 ct. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstw gruntowych pod l. 32 i 19 w Lipnicy murow położonych, dłużników Franciszka i Magdaleny Kuców własnych, ciało tabularne stanowiących, a na 450 zł. w. a. oszacowanych, w trzech terminach, a to: dnia 15 czerwca, dnia 20 lipca i dnia 24 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum zaś 45 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 20 lutego 1881.

(3260 2—3) **Edykt**

L. 1991. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem edyktem Zofię z Kozłowskich Kulczycką z życia i miejsca pobytu niewiadomą, a w razie jej śmierci jej niewiadomych spadkobierców, że przeciw, nim Włodzimierz i Alfonzyna małżonkowie hr. Dzieduszyccy wnieśli pozew dnia 10 marca 1881 l. 1991 o ekstabulacyę resztującej sumy 322 zł. 95 ct. w. a. z większej sumy 1000 zł. m k a właściwie 3000 zł. m. k. ze sumy 60 000 zł. w. w. pochodzącej dom 133 p. 170 n. 389 on. intabulowanej, jakoteż ekstabulacyę sumy 60.000 zł. w. w. ze wszystkiemi pozycyami odnośnemi ze stanu biernego dóbr Załoziec z przyl., który do wniesienia obrony w ciągu dni 90 dekretowano.

Gdy miejsce pobytu pozwanej, a w razie jej śmierci jej spadkobierców jest niewiadome przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Heynego z substytucyą adw. Dr. Billeta na kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie obrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Złoczów 26 marca 1881.

(3263 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 972. Na podstawie ugody sądowej z dnia 25 listopada 1872 l. 4119 zezwala się na wydanie kwoty 26 zł. 6 ct. w. a. z pieniędzy dla Piotra Uhla w depozycie przechowanych na zaspokojenie pretensyi Zofii Kudlatej w kwocie 18 zł. 18 ct w. a. z pn.

Ponieważ niewiadomo, czy Piotr Uhl żyje i gdzie przebywa, przeto zawiadamia się go niniejszym edyktem i rezolucyę powyższą kuratorowi p. Piukasowi Ullman w Dębicy doręcza.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 19 kwietnia 1881.

(3290 2—3) **Edykt.**

L. 9255. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Chaima Greifa z Kołomyi, Eisiga Werthamera z Kołomyi i Kamili 1go voto Neronowicz 2go Möser z Kołomyi, że w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. sędziego powiatowego Wacława Kostkiewicza, komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Chaima Greifa i Eisiga Werthamera c. k. radca sądu krajowego Julian Bochyński, zaś masy rozbiorowej Kamili 1go voto Neronowicz 2go Möser c. k adjunkt sądowy Leon Andrzejowski mianowanym został.

Kołomyja dnia 9 września 1880.

(3185 2—3) **Edykt.**

L. 87. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 60 700 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Brzyszczki czyli Brzezinki, tudzież Gorajowice czyli Poradowice, Hankówka, Kaczorowy i Ułaszowice do Pawła Riegera należących. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 13 czerwca i 11 lipca 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 129.343 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 12.934 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 11 lipca 1881 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Jaśle, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 18 maja 1880 r. do hipoteki dóbr Brzyszczki i Gorajowice z przyl. weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dra Brzeskiego z substytucyą adwokata dra Gałeckiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, 26 marca 1881.

(3226 2—3) **Edykt.**

L. 13536. C. k sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w kwocie 143 zł 6 ct. a. w. z 18 pr. od dnia 20 września 1879 bieżącemi odsetkami zwłoki, i kosztami egzekucyjnymi 7 zł. 32 ct., 6 zł 2 ct, 11 złr. 61 ct w. a. poprzednio przyznanemi, tudzież kosztami egzekucyjnemi obecnie w kwocie 19 zł. 46 ct. przyznanemi, odbędzie się przymusowa publiczna licytacya połowy części t. j. 3/8 realności pod l. $675^1/_4$ we Lwowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu z dnia 31 maja 1877 w posiadaniu dłużniczki Katarzyny Ciesielskiej będącej w protokole tym fizycznie oznaczonej, opisanej i oszacowanej, a to w jednym terminie t. j. dnia 14 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. sekretarza rady Oswalda Mochnackiego, na którym terminie powyższe części realności nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu, a gdyby do takowej tylko jeden licytant się zgłosił, za cenę przez tegoż ofiarowaną, bez żadnej jednak poręki za przestrzeń jakość i stan takowych sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 644 zł. $16^1/_2$ ct. w. a

Wadyum wynosi 65 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wiadomych wierzycieli do rąk własnych oraz c. k. prokuratoryę skarbu, zaś dla tych, którzyby później ekstenzyę zastawniczego opisania na sprzedać się mających części realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego uchwałą z dnia 5 maja 1877 l 21547 kuratora p. adw. Dr. Landesbergera i obecnym edyktem.

Lwów 26 marca 1881.

(3302 2—3) **Edykt.**

L. 1387. W tutejszym sądzie na zaspokojenie wierzytelności Michała Lityńskiego w kwocie 80 zł z pn. odbędzie się na dniu 10 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 5 n/3 st. w Hordyni położonej Grzegorza Hordyńskiego własnej.

Cena wywołania 308 zł.

Wadyum 10 od sta.

Dalsze warunki i akta w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Łąka 5 kwietnia 1881.

(3312 2—3) **Edykt**

L. 3458. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki galic. kasy oszczędności l. 17851 na imię gr. kat. parochii w Ławocznem i wkładkę 15 zł. 95 ct. opiewającej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od trzeciego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej tem pewniej sądowi okazał, gdyż inaczej takowej amortyzacya dozwoloną będzie.

Lwów 29 stycznia 1881.

(3187 2 3) **Edykt.**

L. 2641. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumie 35259 zł 55 ct. w. a. z przynależytościami rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Ilkowice z przyległościami Sanoka i Rudno do p. Kazimiry z bar. Lewartowskich Homolaczowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach na dniu 20 czerwca, 19 lipca i 22 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 72000 złr. w. a., poniżej której w terminach powyższych na dzień 20 czerwca i na dzień 19 lipca 1881 wyznaczonych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 7200 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej, zaś na terminie trzecim w dniu 22 sierpnia 1881 przynajmniej kwoty wystarczającej na pokrycie wierzytelności galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, jakoteż ciężarów poprzedzających, która egzekwentka w swoim czasie liczebnie oznaczyć ma, nie zofiaruje, wyznacza się termin na dzień 22 sierpnia 1881 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w czwartym terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni i to spadkobiercy Dominika i Anny hr. Potockich jako z imienia i miejsca pobytu niezaani, jakoteż i tacy, którzyby po dniu 6 grudnia 1880 do hipoteki dóbr Ilkowice z przyległościami weszli, lub ktorymby uchwała niniejsza lub też inna uchwała w tej sprawie zapaść mogąca albo wcale nie, albo w należytym czasie z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, w osobie adwokata Dr. Ringelheima z substytucyą adwokata Dr. Tokarza ustanowionego, tudzież w drodze obwieszczenia.

W Tarnowie dnia 31 marca 1881

(3235 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2451. C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że na zaspokojenie sum c. k. uprz. banku hipot. Lwowskiego, celem ściągnięcia resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 2342 zł. 39 ct. w. a. z większego 2571 zł. 25 ct. w. a. pochodzącego, wraz z 7 pr. odsetkami od dnia 16 lutego 1878 bieżącemi, tudzież kosztami niniejszej egzekucyi w kwocie 25 zł. 35 ct. w. a z potrąceniem jednak kwoty 89 zł. 83 ct. w. a. na rachunek zaległości złożonej, przymusową publiczną licytacyę realności pod l. 96 i 140 w Stryju położonych, dłużnika Isachera Berischa Schiffa wedle dom II pag. 382 n. 6 i 7 haer., tudzież dom. I pag. 313 n. 7 haer. własnych, w dniu 23 czerwca 1881 o godzinie 10 rano i poniżej ceny szacunkowej 7000 zł. w. a.

Wadyum 350 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 26 marca 1881.

(3291 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3283. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że wyrokiem tusądowym z dnia 6 lutego 1881 l. 428, mocą którego po nastąpionem przesłuchaniu świadków przy dopuszczalności wznowienia śledztwa wyrok sądu przysięgłych z dnia 9 listopada 1879 l. 7862 zniesiono, został p. Henryk Rutkowski od oskarzenia go o zbrodnię oszustwa uwolniony.

Przemyśl 16 kwietnia 1881.

(3292 2—3) **Edykt.**

L. 3523. C k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Józefa Steinkellera, że przeciw niemu i innym spadkobiercy ś. p. Adama Morawskiego pozew wytoczyli o orzeczenie, iż prawo żądania zapłaty sumy 6950 zł. m. k. z pn. w stanie biernym dóbr Samoklęski zaintabulowanej zgasło przez przedawnienie etc., na co pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. Dra. Rosenbacha z zastępstwem adw. Dra. Łużeckiego i poleca temuż, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił. inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 13 kwietnia 1881.

(3307 2—3) **Edykt.**

L. 2325. Sokalski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 26go Marca 1874 zmarł w Sokalu Abraham Stromer bez rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie wiedząc o miejscu pobytu ani o życiu syna jego Mojżesza Stromera wzywa tegoż, żeby w przeciągu roku jednego zgłosił się w tym sądzie i oświadczenie do przyjęcia spadku wniósł w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Drem. ad. Filipowskim dla niego ustanowionym

Sokal dnia 20 lutego 1881.

(3331 2—3) **Edykt.**

L 242. C k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 48 złr. 84 ct. i 36 zł. 57 ct odbędzie na dniu 11 sierpnia 1881, 15 września 1881 i 14 października 1881 publiczna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Manla w Chomczynie pod l 138/2 położonej. ciała tabularnego niestanowiącej na 300 zł. oszacowanej z tem, że realność ta przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi sumę 300 zł.

Wadyum wynosi 30 złr.

Bliższe warunki są w tusądowym ekspedycie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów dnia 10 marca 1881.

(3321 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3891. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako władza nadkuratelarna podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na wniosek ojca i prawnego zastępcy Frydryka Barona Saamena uchwałą z dnia 27 kwietnia 1881 l. 3891 na nieletnim dnia 16 maja 1857 w Koszycach urodzonym Karolem Henrykiem Janem trojga imion Br. Saamen właścicielem dóbr Jałowe, Moczary i Zamłynie, w Jałowem, powiatu Ustrzyki dolne zamieszkałym władza ojcowska po za okres osiągniętej fizycznej pełnoletności przedłużoną została.

Przemyśl 27 kwietnia 1881.

(3333 2—3) **Edykt.**

L 2216. Daniel Polacha z Demb[illegible] został uznany za marnotrawcę, a Fe[illegible] Szyngiera kuratorem ustanowiony.

Leżajsk 6 marca 1881.

(3198 2—3) **Edykt.**

L. 4819. W sprawie egzekucyjnej Oz[illegible]asza Gothelfa przeciw Bronisławowi [illegible]chowskiemu o 600 złr. w. a. ustanawia się dla Antoniego Jankowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, celem doręczenia mu uchwały z 22 lutego 1881 l. 1926 dozwa[illegible]jącej sprzedaż sumy 2000 złr. w. a. na dobrach Boberka zahypotekowanej i przyszłych uchwał kuratorem adwokata Dr. Budzynowskiego z Sambora

Sambor dnia 20 kwietnia 1881

(3374 2—3) L. 19813.

Edykt.

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. pp. położony majątek Józefa Mabla kupca we Lwowie przy ulicy Rzeźnickiej l. 11.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Kamińskiemu c. k. radcy sądu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Dra Tilla adw. wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 18 maja 1881 o godzinie 4 po południu w sali rozpraw ustnych.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30go czerwca 1881 i podać ją na terminie na dzień 5go lipca 1881 o godzinie 4 po południu w biurze N. 8 wyznaczonym do uznania płynności i znaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 2 maja 1881.

(3346 2—3) **Edykt.**

L. 855. C. k. sąd powiatowy w Brodach niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 14 złr. 60 ct. z pn. przedsięweźmie na rzecz Scheindli Freiman egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 260 w Leszniowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej Ilka Zyckowskiego własnej a w protokole de pra s 18go grudnia 1880 l. 13642 egzekucyjnie oszacowanej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach t j. 31 maja 14 czerwca i 5 lipca 1881 każdym razem o 10tej godzinie rano a to na pierwszych 2 terminach tylko, za i wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 90 złr.

Wadyum 9 złr.

Akta opisania i oszacowania tej realności i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Brody 7 lutego 1881.

(3367 2—3) **Edykt.**

L 914. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie przeciw Danyłowi Choda pto. 200 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną licytację realności włościańskiej pod l. k. 527/344 w Złotnikach w dniach 20 maja 1881 21 czerwca i 20 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 8 marca 1881.

(3365 2—3) **Edykt.**

L. 912. C k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie przeciw Ilkowi i Wasylowi Jarynowskiemu pto 200 złr. w a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną licytację realności włościańskiej pod l. k. 30 i 116 w Rosohowaczu w dniach 20 maja, 20 czerwca i 19 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 8 marca 1881.

[illegible] 2—3) **Edykt.**

L. 16561. C. k. sąd krajowy ogłasza, [illegible] sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Dr. Maryana Warteresiewicza [illegible]6000 złr. z pn. odbędzie się dnia 9 [illegible] i dnia 14 lipca 1881 każdym razem [o] godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Karola Bratkowskiego, według dom 233 pag. 101 n. 1 haer. należącej re[a]lności we Lwowie pod l. 660³/₄ położonej, [w] których terminach realność ta tylko [w]yżej ceny wywołania 30627 zł. lub za takową sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 3063 zł. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 25 stycznia 1881 rzeczowe prawa na wspomnionej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Rogalski kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Skowroński mianowany został.

Lwów dnia 16 kwietnia 1881.

(3368 2—3) **Edykt.**

L. 913. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Kiryle Strochmańczukowi pto. 150 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną licytację realności włościańskiej pod l. k. 8 w Rosochowaczu w dniach 20 maja, 20 czerwca i 21 lipca 1881 każdym razem o go dzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 8 marca 1881.

(3366 2—3) **Edykt.**

L. 911. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie przeciw Mykiecie, Zofii i Pawłowi Dochwatom pto. 300 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną licytację realności włościańskiej pod l. k 148 w B[illegible]owie, w dniach 20 maja, 20 czerw[ca i] 19 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 8 marca 1881.

(3363 2—3) **Edykt.**

L. 915. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Antoniemu Łużnemu pto. 100 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną licytację realności włościańskiej pod l. k. 2.9 w Borkonowie, w dniach 20 maja, 20 czerwca i 20 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 8 marca 1881.

(3364 2—3) **Edykt**

L. 917. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Józefowi Rakowskiemu pto. 200 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną licytację realności włościańskiej pod l. k. 52 w Hajworonce położonej wyk. hip. 235 objętej, w dniach 20 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 8 marca 1881.

(3360 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 106. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Posadzie jaśliskiej pod lk. 125 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużniczki Pelagii Kostycz własnej, celem ściągnięcia przez Bazylego Rudawskiego ugodzonej sumy 140 zł. a. w. z pn. w dniach 9 maja, 20 czerwca i 25 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowym.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1100 zł. a. w.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów, 25 lutego 1881.

(3359 2—3) **Edykt.**

L. 352. W dniach 24 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1881 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod nr. 44 w Woli wadowskiej położonej, Marcina i Apolonii Zielińskich własnej za kwotę 147 zł.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

C. k sąd powiatowy.

Radomyśl, 5 marca 1881.

(3357 2—3) **Edykt.**

L. 255. W dniach 24 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym celem osiągnięcia wierzytelności banku gal. dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 135 zł. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 11 w Woli wadowickiej, ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością Marcina Nikodema będącej.

Cena szacunkowa wynosi 390 zł.

Wadyum 39 zł

Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, 4 lutego 1881.

(3358 2—3) **Edykt.**

L. 641. W dniach 24 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie na rzecz Ignacego Zdziarskiego prawonabywcy Pawła Tameckiego przymusowa sprzedaż realności pod nk. 317 w Radomyślu Jędrzeja Onory własnej względem kwoty 293 zł.

Cena szacunkowa wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, 6 marca 1881.

(3356 2—3) **Edykt.**

L. 350. W dniach 24 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 45/6 w Wampierzowie Wojciecha Kuliga własnej względem kwoty 137 zł. 27 ct.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, 5 marca 1881.

(3355 2—3) **Edykt.**

L. 1155. W dniach 24 maja, 28 czerwca i 26 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 97 w Wampierzowie, Marcina Guły własnej, względem kwoty 50 zł

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl. 8 marca 1881.

(3354 2—3) **Edykt.**

L. 6153. W dniach 27 maja, 27 czerwca i 2 sierpnia 1881 każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Nikifora Tymofljów własnej w Myszynie pod lk. 227 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Abrahama Gref w kwocie 43 zł. w. a z pn.

Cena szacunkowa wynosi 60 zł.

Zakład 6 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 4 września 1881.

(3332 2—3) **Edykt.**

L. 2227. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza, że w dniach 18 maja, 23 czerwca i 18 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 796 w Kutach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Herzla Feldhamera własnej, na zaspokojenie pretensyi Seliga Tilliagera w kwocie 35 zł. a. w. z pn, która to realność przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 200 zł. a.w., przy trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, niemniej resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuty, 26 kwietnia 1880.

(3349 2—3) **Edykt.**

L. 12897. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem ściągnięcia sumy 1424 zł. z 4 prc. odsetkami od 25 kwietnia 1862 kosztami egzekucyi w kwotach 17 zł. 11 ct., 31 zł. 22 ct, tudzież obecnie przyznanemi 7 zł. w. a na rzecz hr Antoniego Golejewskiego odbędzie się w sądzie tut. w dniach 27 maja i 7 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 9 rano ²/₃ części realności pod lk, 349 w Kałuszu położonej, własności dłużnika Izaka Spatza, a względnie tegoż spadkowej masy jak dom. I pag. 349 on. stanowiących na powyższych terminach sprzedać się mające ²/₃ części tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane zostaną.

W razie gdyby powyższe ²/₃ części wspomnionej realności na powyższych terminach sprzedane nie zostały, natedy wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków w sądzie tut. termin na dzień 21 czerwca 1881 o godz. 9 rano, na który wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem się zawzywa, że w razie niejawienia się uważani będą za przystępujący do żądania większości obecnych.

Cena wywołania wynosi kwotę 2083 zł.

Wadyum zaś 208 zł 31 ct. w. a

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż i akt oszacowania można w t s. registraturze przeglądać.

Kałusz, 31 grudnia 1880.

(3303 2—3) **Edykt.**

L. 1386. W tutejszym sądzie na zaspokojenie wierzytelności Michała Lityńskiego w kwocie 25 zł. 20 ct. z pn. odbędzie się na dniu 10 sierpnia 1881 o 10 godz. przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 16 n. 36 st. i ogrodu l. rep. 48 top. 66 w Ortynicach położonej, do masy spadkowej ś. p. Jana Bandrowskiego należącej.

Cena wywołania 96 zł.

Wadyum 10 od sta.

Dalsze warunki i akta w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Łąka, 4 kwietnia 1881.

(3323 2—3) **Edykt.**

L. 1567. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Michała Kozłowskiego, Teklę Kozłowską, Katarzynę Czyżewiczową, Teresę Daszkiewiczową, Annę Gadzińską, Erazm Koryznę, Stanisława Szaratowicza, Annę Faltys, Teodozyę Faltys, Tobiasza Felbera, Michała Felbera i Barbarę Paszyńską, a na wypadek śmierci którego z nich spadkobierców ich, że uchwałą z dnia dzisiejszego na prośbę Adolfiny Brosz grunt od wschodu z gruntem nk. 438 obecnie na ogród przeistoczonym, pierwotnie do real. nk. 16 „folwark Danówka“ zwanej należącym, a obecnie Heleny Brosz własnym, od południa z realnością nk. 308 Aleksandra Osuchowskiego od zachodu przez drogę z ulicy Chyszowskiej ku gościńcowi powiatowemu Klikowskiemu prowadzącą, a z realności nk. 13 Pawła i Anny ze Schabów [illegible] Buruchów, a od północy z publicznym gościńcem powiatowym Klikowskim graniczący i dom na gruncie tym znajdujący się, a nk. 331 oznaczony z ciała hip. dla realności pod nk. 164 w Tarnowie na przedmieściu Strusina położonej istniejącego wydzielono i dla tegoż gruntu nowe ciało hipoteczne pod nazwą „realność pod nk. 331 w Tarnowie na Strusinie położona“ utworzone zostało.

Uchwałę dla wyżej wymienionych doręczono kuratorowi dla nich ustanowionemu adw. dr. Forystowi.

W Tarnowie, 10 marca 1881.

(3327 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1138. Rezolucyą z dnia 17 listopada 1880 l. 4046 zarządzono egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla pretensyi Sary Schrauf w kwocie 300 zł. w. a w stanie biernym należących do Libra Zittra 3/8 części sumy 2500 zł. w. a. na realności pod l. 93 star./170 now. w Dębicy zahypotekowanej. Ponieważ niewiadomo, czy właściciel hipoteczny obciążonej realności Wolf Widerspennig żyje i gdzie przebywa, przeto ustanowiono dla niego kuratorem Dawida Widerspann z Dębicy, któremu powyższą rezolucyę się doręcza i o tem Wolfa Widerspennig celem strzeżenia swych praw niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 16 kwietnia 1881.

(3372 2—3) **Edykt.**

L. 5011. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że ku ściągnięciu sumy 8800 zł. 39 ct. a. w. z pn. na rzecz zbiorowej kasy sierocińskiej c. k sądu powiatowego w Nowem siole odbędzie się tylko w jednym terminie t. j. dnia 30 maja 1881 o godzinie 10 z rana w biurze nr. 4 sądu obwodowego w Tarnopolu sprzedaż realności dłużników Leizora Reisli Augenblicków pod „Różami“ w Podwołoczyskach położonej w tabuli krajowej dom 501 pag 461 jako osobne ciało tabularne zapisanej, a to nawet niżej ceny wywołania kwoty 35.050 zł. aw. stanowiącej za jakąbądź cenę ofiarowaną.

Wadyum wynosi kwotę 1750 zł. i może być złożone gotówką lub w papierach wartościowych, pupilarne bezpieczeństwo dających.

Nabywca ma złożyć w 30 dniach po prawomocności uchwały akt sprzedaży zatwierdzającej całą cenę kupna do schowku sądowego, ma jednak przyjąć te wierzytelności, które w cenie kupna ofiarowanej pokrycie znajdą, gdyby je wierzyciele przy hipotece pozostawili.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w reg straturze sądu obwodowego w Tarnopolu

Dla wierzycieli tych, którzyby po wygotowaniu wyciągu tabularnego, t j. po dniu 27 listopada 1880 prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała względem uchwalenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowionym jest kurator adwokat dr. Żywicki

Tarnopol, 11 kwietnia 1881.

(3306 2—3) **Edykt.**

L. 38 C. k. sąd powiatowy w Starejsoli w sprawie egzekucyjnej Anieli Gwoździeckiej i Jisala Aberdam przeciw Juliannie Chomickiej pto. 100 złr. i 60 złr. dla niewiadomej z miejsca pobytu egzekutki kuratorem Ludwika Topolskiego ze Starejsoli ustanawia, wzywając Juliannę Chomicką by kuratorowi udzieliła informacyę lub innego przed sądem obrała zastępcę.

Starasól dnia 16 marca 1881.

(3389 1—3) **Edykt.**

L. 8132. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Ehrlicha w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sąd wym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 8 w Luboczy w powiecie Krakowskim położonej, masy spadkowej Marcina Walczaka w trzech terminach 1 czerwca, 6 lipca i 3 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi 2805 zł. 81 ct., a wadyum wynosi 281 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w sądowej registraturze.

Kraków, 22 marca 1881.

(3390 1—3) **Edykt.**

L. 1691. W c. k. sądzie delegowanym miejskim w Nowym Sączu odbędzie się na dniu 3 czerwca 1881 o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Simche Schweida w kwocie 200 zł. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż ciała hipotecznego w gminie Zawadzie położonego wykazem hipotecznym l. 76 objętego dłużnika Piotra Kucharskiego własnego.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 810 zł.

Wadyum zaś 81 zł.

Realność ta na tymże terminie sprzedaną zostanie za cenę szacunkową lub powyżej tejże, a nawet i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Olszewski z substytucyą adw. dra Żelechowskiego.

Nowy Sącz, 20 marca 1881.

(3392 1—3) **Edykt.**

L. 280. W dniach 27 maja, 30 czerwca i 4 sierpnia 1881 zawsze o 10 rano przedsięwzięta zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż gruntu nr. 22 w Zernicy wyżnej do Fenka Wożego należącego, niatabularnego dla ściągnięcia pretensyi Izaaka Löffelstala jako cessyonaryusza Józefa Ohmana 40 zł. z przynależyt.

Cena szacunkowa i wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł. a. w.

Reszta warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Baligród, 27 stycznia 1881.

(3397 1—3) **Edykt.**

L. 12568. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Leiby Mühlbauera przeciw Juremu Łendnik o 50 zł. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Kosmaczu nr. 11 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 500 zł. oszacowanej w terminach, a to dnia 20 maja, 22 czerwca i 21 lipca 1881 z tem, że w terminie ostatnim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w registraturze.

Kossów, 12 grudnia 1880.

(3398 1—3) **Edykt.**

L. 12570. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Nuty Mühlbauera przeciw Lukianowi Kurznirczuk o 16 zł. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. 463 w Kosmaczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 200 zł. oszacowanej w terminach, a to dnia 20 maja, 22 czerwca i 21 lipca 1881 z tem, że w terminie ostatnim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów, 28 grudnia 1880.

(3401 1—3) **Edikt.**

Z. 900. Am 27 Mai, 23 Juni und 28 Juli 1881 10 Uhr Vormittags wird zur Hereinbringung der Forderung des Herschel Heimer pto 100 fl. ö. W. die Feilbietung der dem Jan Majoran sub. cnr. 521 in Nadworna gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität abgehalten werden. Schätzungswerth 140 fl. Wadium 14 fl. Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Nadworna, 17 Februar 1881.

(3411 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19159. W celu zabezpieczenia dostawy nowych słupów kilometrowych z drzewa dębowego, oraz osadzenia tychże w oznaczonych miejscach na trakcie podbeskidzkim i bursztyńskim w okręgu budowniczym stanisławowskim odbędzie się na dniu 20 maja 1881 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie rozprawa licytacyjna przez składanie ofert pisemnych.

Kwota fiskalna wynosi:

na trakcie bursztyńskim	146 złr.	00 ½ ct.
„ „ podbeskidzkim	414 „	75 — „
razem .	560 złr.	75 ½ ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 5 prc. od ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko liczbami, ale i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub też spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27 kwietnia 1881.

(3410 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18895. W celu zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych na gościńce państwowe w kołomyjskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. Starostwie w Kołomyi dnia 20 maja 1881 r. publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa słupów na gościniec podbeskidzki wynosi kwotę

fiskalną	394 złr.	14 ½ ct.
zaś na gościniec pokucki kwotę fiskalną	416 złr.	57 ½ ct.
razem .	810 złr.	72 — ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jako to: ogólne i szczegółowe warunki, plan, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny w wymienionem Starostwie przejrzane być mogą, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisu, lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 27 kwietnia 1881.

(3395 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2300. C k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną porgką w Bóbrce przeciw Mikołajowi i Tekli Szerewechom o 150 złr. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 41 w Wodnikach położonego wyk. hip. l. 117 i częściowo wyk. hip. l. 101, 169 i 170 gminy Wodniki objętego, Mikołaja Szerewechy i po części tegoż prawnabywców Michała Rury i Edmunda Kocha własnego wedle pozycyi pierwszej dawnych ciężarów wykazu hipotecznego 147, 101, 169 i 170 za hipotekę powyższej sumy służącego w trzech na dzień 9 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano, w zabudowaniu tutejszego sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 275 złr. w. a., że w pierwszych dwóch terminach powyższe gospodarstwo tylko nad lub za cenę wywołania, na trzecim zaś terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich na tem gospodarstwie ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, a na wypadek, gdyby taka cena uzyskaną być nie mogła, termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 29 sierpnia 1881 godzinę 9tą z rana wyznaczonym został, że jako poręczne 10 prc. ceny wywołania t. j. kwotę 27 złr. 50 ct. w. a. w gotowiźnie przez kupienia chęć mających do rąk urzędującej komisyi ma być złożoną że dla wszystkich wierzycieli, którymby uchwała wcale albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 20 marca 1881 jako dniu wygotowania wyciągu hipotecznego prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie p. Teofila Waydowskiego c. k. notaryusza w Bóbrce ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny i inne warunki sprzedaży i akt oszacowania w tusądowej registraturze wglądnąć, zaś o zaległych należytościach rządowych w c. k. urzędzie poborowym w Bóbrce wiadomość powziąć można.

W Bóbrce dnia 27 marca 1881.

(3382 1—3) **Edykt.**

L. 306. C. k. sąd pow. miejs. del. w Tarnowie zawiadamia niniejszem, iż w dalszym toku egzekucyi ugody sądowej z dnia 14 sierpnia 1878 l. 11786, celem zaspokojenia wierzytelności Wawrzeńca Zabawy w kwocie 17 złr. w. a. wraz z procentem po 6 pr. od dnia 8 lipca 1875 bieżącym, tudzież kosztów sądowych w ilości 1 zł. 9 ct. wreszcie kosztów egzekucyjnych w ilości 1 złr. 78 ct., 4 złr. 94 ct., 10 złr. 44 ct. wal. austr. jakoteż kosztów za niniejsze podanie w kwocie 5 zł. 89½ ct. przyznanych rozpisuje się egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Świerczkowie położonej l. 1 wykazu hipotecznego 37 objętej Jana Chudego, a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w 3 terminach, a mianowicie: w dniu 16 maja, w dniu 17 czerwca i w dniu 18 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywoławczą przyjmuje się szacunkową tej realności włościańskiej 480 zł.

2. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie licytacyjnym za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

3. Każdy chęć kupna mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 48 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Rozpisanie tej licytacyi ogłasza się edyktami i o tem zawiadamia się egzekucyę popierającego Wawrzeńca Zabawę, dłużną nieobjętą masę spadkową Jana Chudego, c. k. prokuratoryę skarbu im. wysokiego skarbu, c. k. urząd podatkowy, tudzież wszystkich wierzycieli, którzy po uzyskaniu przez egzekucyę prowadzącego prawie zastawu do tej realności tj. po dniu 25 października 1879 dalsze prawo zastawu do tej realności uzyskali do rąk kuratora adw. Dr. Busia z substytucyą adw. Dr. Brzeskiego.

Tarnów dnia 11 marca 1881.

(3402 1—3) **Edykt.**

L 1795. Dnia 30 maja, dnia 4 lipca i dnia 8 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya gospodarstwa wiejskiego pod l. 20/16 w Iwierzycach egzekutów Michała i Maryanny Dziaków własnego, ciała tabularnego niestanowiącego na pokrycie dodatkowej pożyczki zakładu kredytowego włościańskiego Lwowskiego w kwocie 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 850 zł.

Wadyum 83 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ropczyce 15 marca 1881.

(3338 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 389. C k. sąd powiatowy w Staramieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi w kwocie 150 zł. w. a z procentem po 12 pr. od dnia 25 października 1876 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i kosztami podania w ilości umiarkowanej 3 zł. 62 ct. w. a. w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 100/6 w Terszowie położonej, pozwanych Jacka i Iwana Cyhinków własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 8 marca 1872 l. 1586 zastawnie opisanej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 27 stycznia 1878.

(3229 2—3) **Edykt.**

L. 1903. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jeruchyma Teitelbauma, iż Liebe Lea Gottliebowa przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 67 zł. 50 ct w. a. de praes 17 września 1880 l. 15699 wniosła.

Ponieważ pobyt pozwanego jest niewiadomym, przeto ustanowiono temuż kuratora w osobie adw. Dr. p. Jarockiego z zastępstwem adw. Dr. p. Pietrzyckiego, któremu pozew z terminem do rozprawy na dzień 13 maja 1881 doręczono.

Wzywa się nieobecnego, aby osobiście się stawił, lub zastępcy ustanowionemu środków obrony dostarczył, lub też innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki ztąd wynikłe sobie przypisać by musiał. Tarnów dnia 6 kwietnia 1881.

(3337 2—3) **Edykt.**

L. 5248. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 5658 zł. 36 ct. w. a z pn. na rzecz galic. kasy oszczędności odbędzie się dnia 10 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Rydoduby według wyciągu hipotecznego Nr 132 Kaliksta Ochockiego własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na pierwszych trzech terminach sprzedane nie będą 35000 zł. w. a.

Wadyum 3500 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 25 grudnia 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dr. Żywickiego, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Maksa.

Tarnopol dnia 19 kwietnia 1881.

(3341 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4101 C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. w. a. z procentem po 12 prc. od 18 października 1871 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 7 złr. 32 ct. jako też kosztów tego podania, które w ilości 5 złr. 26 ct. przyznaje się w dniach 3go czerwca 1881, 8 lipca 1881 i 12 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 29 w Bystrem położonej, pozwanej spadkowej masy ś. p. Iwana Ryzyn w Bystrem własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 16 marca 1871 l. 1398 zastawnie opisanej i na 300 złr. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 15 sierpnia 1878.

(3299 2—3) **Edykt.**

L. 10102. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 9 lipca 1879 zmarł w Dolinie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Wilhelm Jakowicz.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i które osoby mają prawo do spadku po zmarłym, przeto wzywa sąd wszystkich, którzy sobie jakiegokolwiekbądź tytułu pretensyę do takowego rościć zamyślają, ażeby swoje prawa do spadku w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia w tutejszym sądzie zgłosili i swe oświadczenie wykazując tytuł prawny do spadku tem pewniej wnieśli, ileże w razie przeciwnym spadek, dla którego Ferdynand Staats kuratorem ustanowionym został, zgłaszającym się tylko przyznany, a część nieobjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek skarbowi jako spuścizna wydany zostanie.

Dolina, 6 listopada 1880.

(3406) **Ogłoszenie.**

L. 563. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Basznia powiatu sądowego lubaczowskiego rozpoczną się dnia 18 maja 1881.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lubaczów dnia 2 maja 1881.

(3381) **Ogłoszenie.**

L. 10173. C. k. sąd krajowy karny, jako sąd prasowy w Krakowie w skutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa z 3 maja 1881 l. 5802. w sprawie konfiskaty czasopisma „Krakowianin Nr. 5 Kraków dnia 30 kwietnia 1881 rok I." orzeka:

1. Treść artykułu wstępnego w czasopiśmie „Krakowianin Nr. 5 Kraków dnia 30 kwietnia 1881 rok I." pod napisem „Kraków d 31 kwietnia 1881" umieszczonego, rozpoczynającego się od wyrazów: „Przed laty 27", a kończącego się wyrazami: „być konstytucyjnym" mieści w sobie znamiona występku z §. 300 k. k.

2. Zarządzoną konfiskatę całego nakładu powyższego numeru tego czasopisma zatwierdza się.

3. Dalsze rozpowszechnienie tego artykułu się zabrania i zakaz ten w myśl §. 36 u. pras. się ogłasza.

4. Cały nakład czasopisma „Krakowianin Nr, 5 kraków dnia 30 kwietnia 1881 rok I" po prawomocności niniejszego orzeczenia będzie zniszczonym.

C. k. sąd krajowy karny.

Kraków 4 maja 1881.

(3386) **Ogłoszenie.**

L. 198. Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Mużyłowice na miescu w Mużyłowicach dnia 16 maja rozpoczęte.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 3 maja 1881.

(3305 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1409. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsiębeźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej w Wisłoczku pod l. k. 106 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Dmytra Tymczyka własnej, celem ściągnienia przez gal. Zakład kredytowy ziemski w Krakowie wywalczonej kwoty 175 zł. 78 ct. w. a. z pn. w dniach 30 maja, 30 czerwca, i 1 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 500 zł. w. a. zakład 10 pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 20 marca 1881.

(3340 2—3 **Edykt.**

L. 1385. W tutejszym sądzie na zaspokojenia wierzytelności Michała Lityńskiego w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się na dniu 11 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności Herscha Dornstraucha w Bykowie pod l. k 55 st/66 n. położonej.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 10 od sta.

Dalsze warunki i akta w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Łąka 4 kwietnia 1881.

(3308 3—3) **Edykt.**

L. 1165. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż na prośbę spadkobierców Klemensa Bocheńskiego celem zaspokojenia sumy 1200 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. C 71/78 i n. 272 w Zbarażu położonych wedle dom. I pag. 78 n. 10 haer. i dom. V pag. 40 n. 9 haer. do dłużników Mojżesza Naftalego i Basie Münzów należących, w trzech terminach, dnia 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1881 każdym razem o godz. 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu się odbędzie i że sprzedać się mające realności na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie jednakże tylko za taką cenę sprzedane zostaną, któraby długi hipoteczne pokryła.

Cena wywołania wynosi 5483 zł.

Wadyum 10%.

Akt oszacowania i wyciągi tabularne, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 5 września 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale lub wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora ck. notaryusza p. Leopolda Kukawskiego.

Zbaraż, 7 marca 1881.

(3300 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 48. O godzinie 10 rano w dniu 7 kwietnia i 12 maja 1881 powyż lub za cenę szacunkową, a dnia 23 czerwca 1881 nawet niżej tej ceny odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności tabularnej pod l. 323 w Gródku zastawskie przedmieście leżącej, masy Jakóba Zottenberga własnej, na rzecz Eizyka Meissnera.

Cena wywoławcza 1649.

Wadyum 164 zł. 90 ct.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek, 14 stycznia 1881.

(3285 3—3) **Edykt.**

L. 1967. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 1 czerwca, 1 lipca, i 3 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chołojowie pod l. 29 położonej, Abisza Podhoretz własnej, celem wydobycia wywalczonej przez Pawła Witthna sumy 43 zł. 68 ct. w. a. z pn. z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim i poniżej takowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 600 zł.

Zakład 60 zł.

Warunki wolno przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Radziechów 14 kwietnia 1881.

(3286 3—3) **Edykt.**

L. 2027. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 1 czerwca, 1 lipca, i 3 sierpnia 1881, zawsze o godz. 3ciej po południu odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 108 w Chołojowie położonej, Filipa Reicherta własnej na rzecz banku włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia 425 zł. 83 ct. w. a z pn. na miejscu w Chołojowie

Cena wywołania 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 7 kwietnia 1881.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Jagiellońska l. 12 ... Papier z c. k. uprzyw. fab. ...